

Adam Skreczko

Wkład kardynała Stefana Wyszyńskiego w organizację duszpasterstwa dzieci i młodzieży w Polsce

Studia Prymasowskie 2, 241-272

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ADAM SKRECZKO

WKŁAD KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W ORGANIZACJĘ DUSZPASTERSTWA DZIECI I MŁODZIEŻY W POLSCE

W Kościele katolickim zawsze istniała duszpasterska troska o dobro dziecka. Jednak o systematycznym duszpasterstwie dzieci i młodzieży można mówić dopiero począwszy od lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku¹. W Kościele katolickim w Polsce praca duszpasterska z dziećmi i młodzieżą przebiegała głównie do tego czasu na poziomie duszpasterstwa zwyczajnego (przepowiadanie słowa Bożego, duszpasterstwo liturgiczne i katechizacja), jak też nadzwyczajnego (tworzonego ze względu na specyficzne uwarunkowania tej grupy wiekowej). Uważano, że „celem duszpasterstwa dzieci i młodzieży jest stworzenie z młodego pokolenia katolickiej młodzieży, wiernej Chrystusowi i bojowo usposobionej w sensie gotowości na ofiary dla Chrystusa i włączonej do rodziny parafialnej tak ściśle, aby mogła rozwijać swoje życie nadprzyrodzone”².

Do powstania systematycznego duszpasterstwa dzieci i młodzieży w Polsce w dzisiejszym rozumieniu przyczynił się w dużej mierze kard. Stefan Wyszyński. Nie działał on w pojedynkę. Proponowane przez niego inicjatywy na tym polu, omawiane najpierw w gronie Episkopatu Polski, podejmowane były przez duchowieństwo oraz osoby świeckie.

W niniejszym opracowaniu podjęta zostanie próba ukazania wkładu Prymasa Tysiąclecia w genezę i rozwój duszpasterstwa dzieci i młodzieży w Polsce. Wkład ten będzie widoczny na tle całokształtu działań podejmowanych w Kościele katolickim w Polsce w tej ważnej dziedzinie działalności kościelnej.

POWOŁANIE STRUKTUR DUSZPASTERSKICH

Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży powołane zostało do życia w 1957 roku i bezpośrednio podlegało swojemu twórcy – prymasowi Wyszyńskiemu. Podzielono je na dwie sekcje: Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży Męskiej, którego

¹ R. Rak, *Duszpasterstwo dzieci*, w: W. Piwowarski (red.), *Dziecko*, Warszawa–Poznań 1984, s. 144.

² K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1(1957), nr 2, s. 108; por. M. Hołubicki, A. Świtalski, *Młodzi o nauczaniu społecznym Prymasa Tysiąclecia*, „Ład” 2(1982), nr 25, s. 5.

krajowym duszpasterzem mianowano ks. W. Malinowskiego i Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży Żeńskiej, któremu przewodniczył ks. Jerzy Pawlik.

Tworząc struktury organizacyjne duszpasterstwa młodzieży Ksiądz Prymas szczególnie brał pod uwagę sytuację polityczną panującą w naszym kraju. Kiedy prowadzenie działalności duszpasterskiej wśród młodzieży w organizacjach harcerskich okazało się niemożliwe, Prymas zaproponował inną formę pracy: „jeśli nie można pracować z młodzieżą w organizacjach, to należy prowadzić różnego rodzaju ruchy duszpasterskie”³. W ten sposób kard. Wyszyński starał się utrudnić władzom państwowym niszczenie prac Kościoła w tym zakresie.

Zdaniem prymasa Wyszyńskiego praca duszpasterska z młodzieżą, nie powinna być ujednolicona. Jak można wnioskować z zebranych dokumentów, krajowi duszpasterze młodzieży byli ludźmi o charyzmacie uzdalniającym do pracy z młodzieżą. Dzięki temu skupili wokół siebie duchownych, którym praca z młodzieżą była bliska sercu. Odwołując się właściwie tylko do ich dobrej woli stworzyli oni grupę ludzi, która stanowiła główny ośrodek duszpasterstwa młodzieży. Dość często spotykali się prywatnie, aby przedyskutować istniejące problemy i opracować koncepcje pracy duszpasterskiej, które później na zjazdach ogólnopolskich poddawano pod dyskusję duszpasterzom młodzieżowym. Oficjalnie Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży organizowało osobne zjazdy dla duszpasterzy młodzieży męskiej i żeńskiej. W tzw. konferencjach zimowych uczestniczyć mogli wszyscy chętni księża pracujący z młodzieżą, chcący podyskutować czy podzielić się osobistymi doświadczeniami z pracy z młodzieżą. Konferencje wiosenne organizowano wyłącznie dla diecezjalnych duszpasterzy młodzieżowych. W trakcie ich trwania przedstawiano koncepcje pracy z młodzieżą wypracowane w węższym gronie, informowano o sytuacji moralno-duchowej młodzieży i prezentowano zalecenia Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do pracy z młodymi. Spotkania te były również okazją do omówienia i rozwiązania problemów napotkanych w pracy z młodzieżą, a zgłoszonych przez diecezjalnych duszpasterzy młodzieży. Do 1967 roku w konferencjach brały udział tylko osoby duchowne⁴. W pierwszej fazie rozwoju całość pracy Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży spoczywała głównie na osobach duchownych.

Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży, jeszcze na początku 1958 roku, podejmowało próby stworzenia ośrodka badań nad młodzieżą. Zamierzano też powołać Centralę Krajowego Duszpasterstwa z siedzibą w Warszawie. Miała się ona składać z dwóch wzajemnie się wspomagających instytutów: teoretycznego,

³ *Protokół z Konferencji Duszpasterstwa Specjalnego odbytej w Warszawie 27-28 XII 1957*, s. 3 (mps, Archiwum Archidiecezji Białostockiej – dalej: AAB).

⁴ *Protokół z Ogólnopolskiej Konferencji Diecezjalnych Duszpasterzy Młodzieży Męskiej odbytej w Warszawie 28-29 XII 1967*, s. 2-4 (mps, AAB).

który miał się zajmować badaniami nad młodzieżą i praktycznego, który miał opracowywać programy działań duszpasterskich. Ponadto zadaniem działu praktycznego centrali miało być wprowadzenie w życie postulatów, wypracowanych przez instytut badań teoretycznych, dostarczanie duszpasterzom diecezjalnym materiałów do pracy z młodzieżą oraz słuzenie im radą i pomocą. Do zadań Centrali miało należeć również kształtowanie kadry kierowniczej dla duszpasterstwa młodzieży. Centralę mieli tworzyć zarówno duchowni, jak i świeccy, będący reprezentantami wszystkich diecezji. Tak utworzona Centrala młodzieżowa w stolicy Polski byłaby dobrym punktem kontaktowym dla wszystkich diecezji⁵. Choć plany stworzenia Krajowej Centrali Młodzieżowej można określić jako zaawansowane, to jednak do powstania takiego ośrodka nie doszło. Niemniej potrzeba jego istnienia była na tyle silna, że w praktyce takim nieformalnym centrum koordynacyjnym stał się Kraków⁶. Młodzieżowy ośrodek krakowski przez długie lata pełnił funkcję służebną wobec Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży.

Omawiając organizację duszpasterstwa młodzieży, należy zwrócić uwagę na fakt, że Komisja Episkopatu ds. Duszpasterstwa Młodzieży nie była organizmem samodzielnym, który mógłby ustalać programy pracy i kierować duszpasterstwem młodzieży. Z jednej strony stanowiła ona organ doradczy Konferencji Episkopatu, a z drugiej strony jej organ wykonawczy. Ustanowiona bowiem przez Episkopat jako naczelnny organ duszpasterstwa młodzieży miała zająć się koordynacją akcji duszpasterskich prowadzonych przez ośrodki diecezjalne i zakonne w całej Polsce. Nie była to jednak sprawa prosta. Brak jakiegoś centralnego ośrodka młodzieżowego utrudniał kontakt oraz był przyczyną różnego rodzaju nieporozumień⁷.

Początkowo Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży miało zajmować się tylko młodzieżą starszą, a więc zarówno tą, która ukończyła już szkołę średnią, jak i młodzieżą pracującą. Dlatego protokoły z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych noszą nazwę Duszpasterstwa Pozalekcyjnego albo Specjalnego. W praktyce jednak wyglądało to inaczej. Duszpasterstwo Młodzieży Żeńskiej ściśle wypełniło przyjęte założenia. Duszpasterstwo Młodzieży Męskiej rozszerzyło zakres pracy i zajęło się właściwie duszpasterstwem masowym młodzieży męskiej, specjalnymi grupami zawodowymi i środowiskowymi.

⁵ Por. *Protokół z Konferencji Duszpasterstwa Specjalnego odbytej w Warszawie dnia 20 I 1958*, s. 2 oraz *Protokół z Konferencji Centralnej Komisji Duszpasterstwa Młodzieży odbytej w Warszawie dnia 2 IV 1958*, s. 1-3 (mps, AAB).

⁶ *Rola Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży*, „Biuletyn dla Duszpasterzy Animatorów”, Tarnów (1986), nr 1, s. 117-118.

⁷ Por. *tamże*, s. 118.

Zadaniem Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży było też inicjowanie prac wśród młodzieży, wprowadzanie nowych metod pracy i wskazywanie środków, za pomocą których można byłoby realizować wytyczone cele. Jak wspomniano wyżej, w okresie trwania Wielkiej Nowenny Tysiąclecia, rokrocznie odbywały się dwudniowe, ogólnopolskie konferencje organizowane przez Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży dla diecezjalnych duszpasterzy młodzieży. W ten sposób stwarzano forum wymiany poglądów, ocen i ustaleń praktycznych. Na konferencjach tych nie wypracowywano ogólnopolskich programów pracy duszpasterskiej z młodzieżą. Odpowiedzialne za nie były ośrodki diecezjalne, które mając mandat swoich biskupów do ustalania programów i planów duszpasterstw młodzieży w diecezjach. Dopiero od 1969 roku do udziału w konferencjach i sympozjach zapraszani byli również eksperci, np. socjologzy, pedagodzy, a także przedstawiciele duszpasterstw specjalistycznych.

Organizując ogólnopolskie zjazdy dla ludzi zainteresowanych problematyką młodzieżową, Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży dawało swoim uczestnikom możliwość zapoznania się z aktualnymi niebezpieczeństwami grożącymi ludziom młodym oraz wypracowanymi metodami pracy. Wygłaszane referaty, propozycje, zalecenia były później opracowywane przez Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży w formie biuletynów i rozsyłane do poszczególnych diecezji. Po zakończeniu takiego ogólnopolskiego zjazdu Krajowe Duszpasterstwo Młodzieży sporządzało sprawozdanie, które przedstawiano na Konferencji Episkopatu Polski. Był to swego rodzaju raport o stanie moralno-duchowym młodzieży i trudnościach związanych z jej kształtowaniem⁸. Jednakże brakowało, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, pogłębionych badań socjologicznych, na których opierałyby się wspomniane raporty. Tak więc „przedstawienie niebezpieczeństw, problemów i sytuacji młodzieży opierało się przede wszystkim na intuicji i doświadczeniu duszpasterskim księży. Dopiero od 1969 roku, dzięki sugestii osób świeckich, uczestniczących w pracach Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży, w większym stopniu zaczęto odwoływać się do badań socjologów, co z kolei umożliwiało lepsze poznanie sytuacji młodzieży”⁹.

Z powyższej analizy wynika, że pomimo trudności, jakie stwarzała Kościołowi ateistyczna władza państwowa, Kościół katolicki w Polsce troszczył się usilnie o rozwój religijny dzieci i młodzieży. Troska ta przejawiała się głównie

⁸ *Protokół 7. Konferencji Księży Duszpasterstwa Specjalnego Młodzieży Męskiej odbytej w Warszawie dnia 28-29 XII 1960*, s. 2-4 (mps, AAB).

⁹ K. Pawlina, *Organizacja Duszpasterstwa Młodzieży w Polsce po II Wojnie Światowej*, „Roczniki Teologiczne” 1991-1992, t. 38-39, z. 6, s. 145-146.

w różnego rodzaju pomysłach pastoralnych zainicjowanych przez prymasa Wyszyńskiego, biskupów, jak też duszpasterzy pracujących z młodzieżą pod kierownictwem Krajowego Duszpasterstwa Młodzieży. Struktura organizacyjna duszpasterstwa młodzieży była dość prosta i stwarzała podstawy skutecznego działania.

RODZAJE DUSZPASTERSTWA DZIECIĘCEGO I MŁODZIEŻOWEGO

Troska kard. S. Wyszyńskiego o dobro duchowe dzieci i młodzieży polskiej poszła następnie w kierunku podzielenia duszpasterstwa ze względu na płeć: na duszpasterstwo dziewcząt i chłopców oraz ze względu na wiek: duszpasterstwo dzieci okresu przedszkolnego, szkolnego i pozaszkolnego. Odmienne zadania stawiano każdemu z wymienionych rodzajów duszpasterstwa. Sprawy tego typu duszpasterstwa omawiane były na konferencjach duszpasterskich kapłanów. Wygłaszane były fachowe referaty, po których odbywała się dyskusja. Dla przykładu w archidiecezji wrocławskiej w 1958 roku wygłoszono takie oto referaty: *Duszpasterski kontakt z młodzieżą pozaszkolną*, *Apostolstwo trzeźwości wśród młodzieży*, *Duszpasterz wpaja w najmłodsze dzieci obowiązek apostolstwa trzeźwości w rodzinie*¹⁰, a w 1959 roku m.in. referat: *Niedociągnięcia w naszym duszpasterstwie młodzieży*¹¹. Na tych spotkaniach wypracowywano „strategię” duszpasterstwa dziecięcego i młodzieżowego¹².

W prasie kościelnej pojawiały się artykuły poruszające problematykę pracy duszpasterskiej z dziećmi i młodzieżą¹³. Na tym polu zasłużyli się także księża biskupi, czego przykładem może być, z wielkim żnawstwem przygotowane,

¹⁰ *Tematyka referatów i nauk ascetycznych na kongregacje dekanalne w roku 1958*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 13(1958), nr 1, s. 41-42.

¹¹ *Tematyka referatów na konferencje i kongregacje dekanalne w związku z programem pracy duszpasterskiej III roku Wielkiej Nowenny „Roku Życia”*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 14(1959), nr 6, s. 280.

¹² Np. w diecezji opolskiej tymi sprawami tylko w 1959 r. zajmowano się co najmniej dwa razy: *Nauczanie religii oraz duszpasterstwo młodzieży i dziatwy wieku szkolnego oraz Duszpasterstwo stanowe*. F. Jop, *Zarządzenie w sprawie konferencji duszpasterskich*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 13(1958), nr 12, s. 573-574.

¹³ Np. W. Fijałkowski, *O wychowaniu seksualnym dzieci*, „Przewodnik Katolicki” 49(1959), s. 439; H. Lach, *Autorytet podstawą wychowania*, „Przewodnik Katolicki” 49(1959), s. 507; B. Grodzicka, *Jak wychowywać? Okres równowagi (8-12 lat)*, „Przewodnik Katolicki” 52(1962), s. 67-69; K. Górski, *Wychowanie osobowości u dziecka i młodzieńca*, „Przewodnik Katolicki” 56(1966), s. 141-142.

opracowanie biskupa gorzowskiego Wilhelma Pluty: *Duszpasterskie wskazania dla pogłębiania życia religijnego młodzieży*¹⁴.

Własnym torem szła praca katechetyczna z dziećmi i młodzieżą¹⁵. Przynajmniej jeden raz w tygodniu duszpasterz gromadził dzieci na katechezę. Katecheza ta służyła pogłębianiu prawd religijnych i rozbudzaniu pobożności.

Polska katecheza długo szukała swojego miejsca. Po krótkim związaniu się ze szkołą w latach powojennych została z niej niebawem wyparta. Na krótki okres schroniła się przy parafii, lecz pod masowym naciskiem społeczeństwa w 1956 roku, władze musiały zezwolić na jej ponowny powrót do szkoły. Po drugim zaś wyjściu ze szkoły, zadomowiła się na długie lata w parafii. Tutaj znalazła dogodną dla siebie miejsce¹⁶.

DUSZPASTERSTWO DZIECI I MŁODZIEŻY ZALEŻNE OD PŁCI

Episkopat Polski, pod kierownictwem Prymasa Tysiąclecia, zalecał coroczne organizowanie w parafiach specjalnego *triduum* dla dziewcząt, które było związane ze świętem patronalnym Apostolstwa Dziewcząt, 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Miało ono wiązać polskie dziewczęta katolickie z wypełnieniem Ślubowań Jasnogórskich w poszczególnych latach trwania Wielkiej Nowenny Tysiąclecia¹⁷, np. w 1958 roku, „Roku łaski”, znajdujemy zachętę przesłaną do parafii z Kurii w Białymstoku, w której jasno jest wskazany cel *triduum*: „aby każda dziewczyna odnowiła lub umocniła stan łaski w spowiedzi i Komunii świętej. Owocem Triduum, które obejmie dziewczęta od 15 roku życia będzie wdzięk, płynący z czystej duszy i dobrego dla bliźnich serca”¹⁸. Treść tematów konferencji, zalecanych do przeprowadzenia podczas *triduum* wskazuje na omawianie wielu zagadnień dotyczących małżeństwa i rodziny. Dla przykładu w zaleceniach z 1962 roku znajdujemy następujące tematy: *Macierzyństwo NMP i powołanie macierzyńskie dziewcząt*;

¹⁴ „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 3(1959), nr 2, s. 69-79.

¹⁵ Por. W. Kubik, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895-1970*, Warszawa 1987; M. Majewski, *Polska katecheza powojenna w poszukiwaniu swego miejsca*, Lublin 1983 (mps, ArKUL); M. Korpul, *Działalność i refleksja katechetyczna w Kościele na Dolnym Śląsku w okresie powojennym*, Legnica 1997.

¹⁶ Por. S. Markiewicz, *Aktualne problemy nauczania religii i wychowania religijnego*, Warszawa 1964; R. Murawski, *Etapy rozwoju katechezy*, „Ateneum Kapłańskie” 71(1978), nr 417, s. 49-70; J. Stroba, *Katecheza współczesna*, „Ateneum Kapłańskie” 58(1966), nr 345, s. 233-237.

¹⁷ Por. A. Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (1957-1966). Studium teologiczno-pastoralne*, Białystok 2002.

¹⁸ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Pismo do księży proboszczów*, 18 XI 1958 (mps, AAB, Teczka Duszpasterstwo Ogólne).

*Gwarancja szczęścia w małżeństwie to wszechstronne do niego przygotowanie w oparciu o naukę Kościoła*¹⁹.

Troska duszpasterska o polskie dziewczęta w interesującym nas okresie nie kończyła się jedynie na organizowaniu dla nich *triduum* w poszczególnych parafiach. Należy tu wspomnieć o ciekawej inicjatywie w diecezji gdańskiej. Referat Duszpasterski Kurii Biskupiej Gdańskiej w 1957 roku przesłał do parafii w swojej diecezji interesujące uwagi dotyczące duszpasterstwa dziewcząt²⁰. Obrazują one troskę Kościoła katolickiego w Polsce o znalezienie jak najlepszych metod pracy w tej dziedzinie²¹. Uważano, że „jest szereg zagadnień, które należy omówić wyłącznie z dziewczętami – i są metody i formy pracy, którymi można oddziaływać na dziewczęta jako na osobną grupę w rodzinie parafialnej. Różne mamy przy tym formy, w które można ująć masę, ogół dziewcząt, a także formy kształcenia elity spośród młodzieży parafialnej”²². Do pierwszej grupy zaliczono: nabożeństwa stanowe²³ oraz kursy przygotowawcze do sakramentu małżeństwa²⁴. Natomiast elitę młodzieży żeńskiej zalecano wychowywać innymi sposobami. Pośród zalecanych dla niej sposobów znajdujemy następujące: dni

¹⁹ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Pismo do księży proboszczów*, 22 XI 1962 (mps, AAB).

²⁰ Kuria Metropolitalna Gdańska, *Duszpasterstwo wśród młodzieży żeńskiej*, „Miesięcznik Diecezji Gdańskiej” 1(1957), nr 12, s. 286-291.

²¹ Podano tam, że „duszpasterstwo młodzieży żeńskiej winno dążyć do: a) pogłębiania wiary dziewcząt i oparcia jej o wiedzę religijną; b) utrwalenia przeżyć religijnych, ujęcia ich w karby rozumu, uczyńnienia z nich motoru pracy nad sobą; c) kształcenia woli, zdolnej oprzeć się pokusom w życiu i świadomości dążącej do Dobra”. *Tamże*, s. 487.

²² *Tamże*.

²³ „Nabożeństwa stanowe odbywają się prawie w każdej parafii. Na ogół nie napotyka się na jakieś zasadnicze trudności. Systematycznie opracowywane nauki na podstawie materiałów, nadsyłanych co miesiąc – pogłębiają wyniki tych nabożeństw”. *Tamże*.

²⁴ „Co to jest? Cykl kilkunastu wykładów, przeznaczonych dla dziewcząt, stojących wobec problemu wyjścia za mąż. (Granice wieku kursistek oznacza indywidualnie każdy ksiądz proboszcz). Cykl obejmuje wykłady na temat małżeństwa z punktu widzenia nauki Kościoła, prawa kanonicznego, a także: wyboru drogi życia, towarzystwa życia, licznych i trudnych obowiązków żony, matki, do których trzeba, zawnazę przygotować się poważnie. (...) Cykl składa się z dwóch części: pierwszą, nazwijmy ją „kanoniczną” – prowadzi ksiądz. Można na to poświęcić kilka czy nawet kilkanaście prelekcji. Druga – to pogadanki prelegentek, kobiet. Są one zupełnie inaczej ujęte, niż wykłady księdza. (...). Kurs przygotowawczy do sakramentu małżeństwa ma tę jeszcze dobrą stronę, że łączy jeszcze silniej dziewczęta z parafią, prelegentami, ze sobą wzajemnie. Swobodna forma pogadank, pytania zadawane bądź wyprost (raczej rzadko!), bądź też przez „skrzynkę za pytań”, – wspólna modlitwa w intencjach wynikających z aktualnego tematu prelekcji, wspólny śpiew, – wypełniają w pewnym stopniu tę lukę w strukturze dzisiejszej parafii, stwarzają pewne powiązania, których brak młodzież nieraz tak silnie odczuwa. Dlatego zachęca się gorąco Duszpasterzy do organizowania tych kursów na terenie ich parafii”. *Tamże*, s. 488.

skupienia dla dziewcząt organizowane w parafiach²⁵, rekolekcje zamknięte²⁶, zachęcenie do „czytania dziesięć minut codziennie książki religijnej”²⁷ oraz kursy katechetyczne²⁸.

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży na terenie parafii nie unikało też prowadzenia tych osób, w których budziło się powołanie zakonne, bądź też pragnienie pozostania w świecie dla prowadzenia życia oddanego Panu Bogu według rad ewangelicznych²⁹.

W okresie trwania Wielkiej Nowenny odbywały się corocznie, na początku czerwca, pielgrzymki młodzieży żeńskiej na Jasną Górę pod protektorem i z udziałem kard. Wyszyńskiego³⁰, poprzedzane odpowiednim przygotowaniem

²⁵ „Rozumiemy przez nie rzeczywisty dzień wypełniony praktykami religijnymi: Msza św., (rano lub wieczorem po spowiedzi uczestniczek), Różaniec, Droga Krzyżowa, oraz przeciętnie trzy nauki. Postuluje się systematyczne organizowanie ich np. co kwartał z planem nauk, przewidzianym na dłuższy okres, tworzącym zwartą całość. Konieczne są jednak pewne warunki, jak kaplica, połączona z lokalem, w którym można odpocząć między naukami, posilić się. Naturalnie, że w „dniach” uczestniczyć będzie tylko garstka młodzieży, jednostki z parafii, te, które poważnie myślą i pojmują swoje obowiązki wobec Boga, wobec bliźnich, wobec własnej duszy, które odczuwają potrzebę, zastanowienia się, pogłębienia swej wiedzy religijnej, wzmocnienia swych sił duchowych”. *Tamże*, s. 489.

²⁶ „Niezmierznie ważny jest też dział rekolekcji zamkniętych. – Doświadczenia zarówno Referatu Duszpasterskiego, jak i wielu księży, wyraźnie świadczą o celowości i wartości uczestnictwa w nich. Rekolektantom otwierają się oczy i serca na pewne zagadnienia, zaczynają one myśleć po Bożemu, zaczynają pracę nad sobą w oparciu o wskazówki rekolekcyjne”. *Tamże*.

²⁷ „Inną metodą kształcenia elity w parafii jest zachęcenie do «czytania dziesięć minut codziennie» książki religijnej. Pracę tę zapoczątkowano przed kilku laty z inicjatywy kardynała Sapięhy. Choć trudna dla dziewcząt i wymagająca nieustannej zachęty i przypominania, dawała ona wcale dobre wyniki. Chodziło w tej akcji o kilka osiągnięć: przyzwyczajenie dziewcząt do brania książki do ręki, wytworzenie nawyku i wzbudzenie potrzeby czytania codziennego, choćby kilku zdań z Ewangelii, czy *Naśladowania*; stopniowe doprowadzenie (czytelniczek do coraz bardziej samodzielnej pracy, do rozmyślania codziennego, kształcenia charakteru: znalezienie czasu na czytanie (10 minut), nie dorywcze, ale systematyczne, – pokonanie oporów zewnętrznych i wewnętrznych, – wymagało silnej woli dziewcząt, było dobrym środkiem ich pracy nad sobą”. *Tamże*, s. 489-490.

²⁸ „Dla elity przewidziana jest także inna forma pracy: kursy katechetyczne. Nie dla katechetek szkolnych, ale dla przyszłych (i aktualnych) matek, ciotek, czy innych osób, które w gronie rodzinnym, czy w kręgu sąsiedzkim umiałyby rozmawiać z dziećmi o Panu Bogu, pomagać im w nauce religii, odpowiadać na liczne pytania dziecięce, w takie nieraz zakłopotanie wprawiające wiele matek! Referat Duszpasterstwa przed kilku laty przeprowadził tym systemem roczny kurs dla dwudziestu kilku uczestniczek z parafii podkrakowskich, zakończony bardzo udanym egzaminem. Kilkanaście parafii zaczęło potem szkolenie dziewcząt tym sposobem. Od jesieni projektujemy wznowienie tych kursów na terenie parafii”. *Tamże*, s. 490.

²⁹ Por. *tamże*, s. 491.

³⁰ Por. *Komunikat w sprawie Pielgrzymki Młodzieży Żeńskiej na Jasną Górę w dniu 1 VI 1958 r.*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 39(1958), nr 4, s. 119-121.

w parafii³¹. Program pielgrzymki zawierał propozycje modlitewne na sobotę wieczór i niedzielę³². Przewidując liczny udział dziewcząt w pielgrzymce, dla zachowania porządku i sprawniejszej realizacji programu dnia, księży proboszczowie proszeni byli o wyznaczenie odpowiedzialnej opiekunki grupy parafialnej i zorganizowanie jej środków lokomocji.

Wskazówki dla prowadzących duszpasterstwo dziewcząt znaleźć można jeszcze w „Częstochowskich Wiadomościach Diecezjalnych” z 1959 roku, w opracowaniu *Religijne prowadzenie młodzieży żeńskiej*³³. Również tam znajdujemy szczególne dowartościowanie duszpasterstwa młodzieży żeńskiej³⁴. Przyczyną tego dowartościowania była perspektywa oddziaływania kobiet na społeczeństwo, zwłaszcza na rodzinę; „dorastające dzisiaj dziewczęta są jutrzejszymi matkami i wychowawczyniami. (...) Ma ta żeńska młodzież nie tylko swoją specyficzną odrębność wynikającą z jej natury, ale musi tę swoją odrębność kobiecą poznać, aby pozostać jej wierną”³⁵. W artykule zawartym w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” z 1964 roku znajdujemy słowa: „Młodzież żeńska jest szczególnie predysponowana do szukania w religii ciepła duchowego, miłości i szczęścia”³⁶. W duszpasterskiej pracy nad młodzieżą żeńską zalecano kapłanom „prowadzić powierzone dziewczęta do świadomego i dojrzałego zajęcia swego miejsca w życiu społecznym. (...) Prowadzenie, to nie tylko nauczanie

³¹ Księża proboszczowie byli proszeni o ogłaszanie co niedziela z amfony terminu i programu pielgrzymki wraz z zachęceniem do jak najliczniejszego udziału w niej; wywieszenie afiszu, który przesyłała Kuria Diecezjalna; przygotowanie uczestniczek pielgrzymki przed wyruszeniem przez: 1) urządzenie, zależnie od warunków miejscowych, jedno lub trzydniowego nabożeństwa stanowego dziewcząt i panien z odpowiednimi naukami 2) zorganizowanie spowiedzi w parafii dla uczestniczek pielgrzymki, 3) wykorzystanie wszystkich miejscowych zwyczajów i obyczajów, któreby uświetniały udział dziewcząt w pielgrzymce – stroje regionalne, jednolita odznaka, proporce z nazwą miejscowości i diecezji. Por. *tamże*.

³² Pielgrzymki przebiegały co roku według podobnego programu: Sobota: 18.30 – procesja maryjna ze świecami; 19.00 – Msza św. wieczorna z kazaniem przed szczytem; 20.00 – wieczornica maryjna z udziałem diecezjalnych chórów panien; 21.00 – Apel Jasnogórski. Niedziela: 6.00 – Godzinki przed szczytem i powitanie pielgrzymki; 7.00 – Wspólna Komunia św. na placu przed szczytem; 9.30 – Uroczysta Msza św. z kazaniem J. Em. Ks. Kardynała; 12.00 – referat wychowawcy – psychologa; do 15.00 – przerwa obiadowa; 15.00 – misterium maryjne – szczyt; 16.00 – różaniec – szczyt; 17.00 – uroczyste pożegnanie pielgrzymki. *Tamże*, s. 120.

³³ „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 33(1959), nr 7, s. 250-264.

³⁴ „W ramach ogólnego duszpasterstwa zajmuje młodzież żeńska nie tylko jedno z miejsc w duszpasterstwie stanowym na równi z innymi grupami stanowymi czy zawodowymi, ale zajmuje uwagę i troskę duszpasterza w szczególny sposób”. *Tamże*, s. 250.

³⁵ *Tamże*.

³⁶ *Charakterystyka psychologiczno-duszpasterska poszczególnych stanów*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 58(1964), nr 2-3, s. 66.

przez jakiś okres czasu, ale stałe, nieprzerwane otoczenie opieką młodych dziewcząt³⁷.

Episkopat Polski nie wypracował w okresie trwania Wielkiej Nowenny równie bogatych propozycji duszpasterskich dla dzieci i młodzieży męskiej, jak dla żeńskiej. Dla chłopców ciągle aktualna była propozycja bycia ministrantem³⁸. Wartość tej funkcji często była wówczas podkreślana. Duszpasterstwo ministrantów zajmowało specjalne miejsce w duszpasterstwie dziecięcym i młodzieżowym. Biskup Jan Lorek wyznał, że „duszpasterstwo nad ministrantami poczytuję za niezmiernie ważne zadanie. Dziś, gdy duszpasterstwo staje się coraz więcej zróżnicowane z uwzględnieniem duchowych potrzeb poszczególnych stanów, zawodów i grup, nie można pominąć duszpasterskiego oddziaływania na umysły i serca ministrantów. Winno ono być nie dorywcze, lecz systematyczne, nie powierzchowne, ale sięgające do głębi młodocianych dusz, dostosowane do stopnia rozwoju umysłowego chłopca oraz do jego poziomu moralnego i duchowego³⁹. Biskup polecił też dziekanom, aby „podczas wizyt dziekańskich w parafiach baczną uwagę zwracali na stan duszpasterstwa nad ministrantami i punkt ten uwzględnili w protokołach wizytacyjnych⁴⁰. Biskup Antoni Pawłowski w 1959 roku stwierdził, że „duszpasterze za mało uwagi poświęcają ministrantom. Stąd gorący apel o zajęcie się ministrantami, żeby nie ubiegać się o dużą ich ilość, ale starać się przede wszystkim, o ich gruntowne wyrobienie⁴¹. Dobrze prowadzona praca duszpastersko-wychowawcza wśród ministrantów była okazją do tworzenia z nich ogniska pewnej elity młodzieżowej, jak też budzenia powołań kapłańskich i zakonnych. Arcybiskup Antoni Baraniak wyraził to słowami skierowanymi do kapłanów: „Musimy dołożyć starań, aby nasze parafialne koła ministrantów stały się żyzną glebą świętych powołań⁴². W liście zaś do wiernych zwrócił się słowami: „Zastępy ministrantów w każdej niemal parafii liczą dziesiątki, nieraz nawet setki najlepszych chłopców. (...) Ma więc Chrystus z czego wybierać⁴³.

³⁷ *Tamże*, s. 250-251.

³⁸ Por. Z. Woźniak, *Ministrant troską Kościoła i kapłana*, „Homo Dei” 29(1960), nr 1, s. 111-112; W. Śpikowski, *Jeszcze o ministrantach*, „Homo Dei” 28(1959), nr 3, s. 409-410.

³⁹ J. Lorek, *W sprawie duszpasterskiej pracy nad ministrantami*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 52(1959), nr 1, s. 22.

⁴⁰ *Tamże*, s. 23.

⁴¹ A. Pawłowski, *Zadania duszpasterskie związane z programem III Roku Wielkiej Nowenny*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 53(1959), nr 10, s. 237.

⁴² A. Baraniak, *Orędzie arcybiskupie do duchowieństwa arch. Poznańskiej na Niedzielę Powołań Kapłańskich*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 10(1959), nr 11, s. 637.

⁴³ *Tamże*, s. 642.

W artykule już wcześniej wspomnianym, zawartym w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” z 1964 roku znajdujemy charakterystykę młodzieży męskiej: „Młodzież męska odczuwa wiele nieokreślonych niepokojów, przed trudnościami natury moralnej, religijnej, egzystencjalnej. W religię wnosi wiele rozumu. Wyniesione z domu rodzinne tradycje szanuje i pragnie je zachować”⁴⁴.

Podejmujemy teraz analizę wskazań dotyczących duszpasterskiej pracy tak z chłopcami, jak i dziewczętami, nie zawsze bowiem w zalecenia prymasowskich i biskupich istniał podział na płeć.

Episkopat Polski, w osobach biskupów poszczególnych diecezji zalecał, by w każdej parafii urządzone były każdego roku *tridua* dla dzieci i młodzieży w związku z uroczystością Patrona Młodzieży Polskiej – św. Stanisława Kostki⁴⁵. W celu dobrego przeżycia tego *triduum*, kurie biskupie polecały, aby przynajmniej na dwie niedziele przed jego odbyciem księża zapowiedzieli je z ambo-ny, a katecheci poświęcili jedną lekcję osobie św. Stanisława, zachęcając do wzięcia udziału w *triduum* oraz do spowiedzi i Komunii św. Ramowy program *triduum* przedstawiał się następująco: każdy dzień rozpoczynał się uroczystym nabożeństwem, ewentualnie Mszą świętą w połączeniu z okolicznościowymi modlitwami. Przeprowadzana też była kilkuminutowa adoracja Najświętszego Sakramentu i nauka na temat wierności młodzieży Jezusowi Chrystusowi z zachętą do gorliwego korzystania z nauki religii. Na zakończenie miało miejsce błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Po błogosławieństwie kapłan głosił konferencję tematycznie związaną z rokiem Wielkiej Nowenny⁴⁶. W trzecim dniu na zakończenie uroczystości zalecano przygotowanie krótkiej akademii ku czci św. Stanisława Kostki (krótki referat o życiu i cnotach Świętego, wygłoszony lub przeczytany przez kogoś z młodzieży, kilka wierszy okolicznościowych i pieśni). W związku z tym, że w wielu parafiach w *triduum* brały udział dzieci ze szkół podstawowych, zbierano je pół godziny wcześniej w każdym dniu *triduum* i wygłaszano odpowiednią egzortę, potem było wspólne nabożeń-

⁴⁴ *Charakterystyka psychologiczno-duszpasterska poszczególnych stanów*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 58(1964), nr 2-3, s. 67.

⁴⁵ F. Jop, *Zarządzenie w sprawie triduum przed uroczystością świętego Stanisława Kostki*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 13(1958) nr 10, s. 455; tenże, *Zarządzenie w sprawie obchodu uroczystości patrona młodzieży świętego Stanisława Kostki*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 14(1959) nr 10, s. 423; *Patronalne Święto Młodzieży Katolickiej*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 16(1961), nr 1, s. 12.

⁴⁶ W Roku Rodziny były następujące tematy konferencji: 1) Moje miejsce w rodzinie; 2) Bóg mieszka w mojej rodzinie; 3) Trzeci temat dotyczył problemu wiary w życiu wielkich ludzi. Zalecano również poruszanie tematów trzeźwościowych. Por. *Apostolat Trzeźwości za rok 1958 na terenie Archidiecezji Wrocławskiej*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 14(1959), nr 2, s. 78.

stwo z młodzieżą starszą. Po nabożeństwie starsza młodzież męska zostawała zwykle na naukę stanową dla niej przeznaczoną.

Tematyka kazań głoszonych wówczas dotyczyła często życia rodzinnego. Biskup Eugeniusz Baziak tak pisał do rodziców w swoim orędziu wydanym z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki: „Rodzice więc, są z woli Bożej pierwszymi wychowawcami odpowiedzialnymi za swoje dzieci. Żadne środowisko nie może zastąpić wspólnoty rodzinnej, w gronie której dziecko chłonie pierwsze zasady wiary i obyczajów chrześcijańskich”⁴⁷. Biskup Stefan Bareła podkreślał wartość wzoru, jakim jest św. Stanisław⁴⁸. W swoim liście wysłanym z Rzymu, bp Bareła napisał: „Nadprzyrodzona miłość św. Stanisława do Boga i człowieka wyrażała się w syntezie umiłowania Chrystusowego Kościoła, w którym widział swą Matkę i Wychowawczynię, dlatego zaufał Jej całkowicie, jak zaufał Najświętszej Matce Kościoła, Maryi. Tu należy dopatrywać się tajemnicy wysokiego stanu świętości w młodzieńczym wieku św. Stanisława”⁴⁹.

Prymas Wyszyński napisał z Rzymu list do młodzieży w Polsce po spotkaniu w kościele Świętego Andrzeja na Kwirynale w Rzymie, gdzie spoczywa ciało św. Stanisława. W liście tym dzielił się radością, że w uroczystościach ku czci tego świętego w 1963 roku wziął udział Ojciec Święty Jan XXIII⁵⁰. Biskup Walenty Wójcik w odezwie napisanej od grobu św. Stanisława w Rzymie, napisał: „Niech święty nasz Młodzieniaszek będzie Waszą gwiazdą przewodnią w życiu. Niech wyjednuje u Boga za przyczyną Matki Najświętszej światłość nadprzyrodzoną dla umysłów Waszych, hart dla Waszej woli i gorące pragnienie służenia zasadom Chrystusowym”⁵¹. Natomiast bp Pawłowski, również w liście pisanym z Rzymu, o św. Stanisławie napisał: „Rozsławił Polskę na cały szeroki świat. Ile

⁴⁷ E. Baziak, *Orędzie z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki, Patrona młodzieży*, „Notificatio-nes” 100(1960), nr 11-12, s. 221.

⁴⁸ „Jest On niejednokrotnie dla swych kolegów i koleżanek nie tylko przykładem, ale miłym i ukochanym Towarzystwem, dążącym wytrwale i radośnie do celu. (...) Zapatrzeni w św. Patrona – Stanisława, zachwyceni nadprzyrodzonością i dążeniem do niej, zyskacie prawdziwą radość życia, spokój i jasność decyzji, radość Waszych młodzieńczych serc. Uratujecie swą nieskalaną, radosną młodość i w niej odnajdziecie swój ideał życiowy, który za przykładem św. Stanisława, będziecie umieli bronić, ratując swe chrześcijańskie powołanie”. S. Bareła, *Słowo do młodzieży na dzień patrona św. Stanisława Kostki*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 36(1962), nr 12, s. 363-364.

⁴⁹ S. Bareła, *List do młodzieży z okazji uroczystości św. Stanisława Kostki*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 39(1965), nr 11, s. 242-243.

⁵⁰ S. Wyszyński, *Słowo pasterskie do młodzieży* „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 18(1963), nr 1, s. 7-8.

⁵¹ W. Wójcik, *Odezwa pasterska do młodzieży i dzieci od grobu św. Stanisława Kostki w Rzymie*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 55(1962), nr 12, s. 362.

męstwa wykazał w osiągnięciu ideału życiowego, w urzeczywistnieniu swojego powołania⁵². Także abp poznański, Antoni Baraniak, stawiał św. Stanisława jako wzór dla młodzieży polskiej⁵³. Święty Stanisław był według niego przede wszystkim wzorem ukochania Kościoła⁵⁴. W niektórych diecezjach uroczystość św. Stanisława Kostki była okazją do głoszenia nauk jedynie dla młodzieży męskiej. Tak było na przykład w archidiecezji wrocławskiej⁵⁵. Zalecano, aby w konferencjach dla młodzieńców wykazać ścisły związek między miłością a czystością oraz wyrobić w niej odpowiedzialność za małżonkę i dziecko. Miało to być przygotowanie ich do świadomego rodzicielstwa.

Wakacje letnie sprzyjały intensywniejszemu duszpasterstwu dzieci i młodzieży⁵⁶, szczególnie w miejscowościach wypoczynkowych i często uczęszczanych przez całe rodziny podczas wakacji. Prymas oraz biskupi⁵⁷ zalecali, aby te dzieci „częściej gromadzić w kościele, uzupełniać braki wychowania religijnego, ćwiczyć śpiew pieśni kościelnych, (...) trzeba im podać plan pracy duchowej na wczasach, zachęcić do codziennej modlitwy i życia w łasce Bożej, zachowując z nimi łączność korespondencyjną”⁵⁸.

⁵² A. Pawłowski, *Na święto patrona młodzieży*, „Kronika Diecezji Wrocławskiej” 57(1963), nr 12, s. 283.

⁵³ „Punkt ciężkości wzoru dla dzisiejszej młodzieży polskiej, to ukazanie przez świętego Stanisława sensu życia ludzkiego i najważniejszej oceny doczesności”. A. Baraniak, *Słowo do młodzieży męskiej z okazji święta patronalnego: świętego Stanisława Kostki*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 9(1958), nr 11, s. 601.

⁵⁴ „Jak niegdyś Kościół uświęcił naszego Stanisława, tak ten sam święty Kościół wychodzi dziś właśnie tobie naprzeciw, by ciebie uświęcić, by ciebie czynić dobrym, by błogosławić i poświęcać twoje pragnienia, marzenia, prace i radości. Oddaj się jemu – tak jak św. Stanisław – z wielkim zaufaniem. Miej wielką wiarę w Kościół i wielkie zaufanie do Kościoła”. A. Baraniak, *List do młodzieży katolickiej*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 15(1964), nr 1, s. 12.

⁵⁵ Czytamy w zaleceniu duszpasterskim na ten dzień w 1959 roku: „Podobnie jak w ubiegłych latach należy dołożyć wszelkich starań, by to święto młodzieży było rzeczywiście uroczystością wszystkich młodzieńców w parafii”. *Święto patronalne młodzieży męskiej*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 14(1959), nr 10, s. 509.

⁵⁶ *Zakończenie roku szkolnego i opieka duszpasterska nad młodzieżą i dziećmi w czasie wakacji*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 16(1961), nr 6, s. 169.

⁵⁷ Np. bp F. Jop polecał: „We wszystkich parafiach z okazji zakończenia roku szkolnego należy urządzić uroczyste nabożeństwo dla dzieci i młodzieży z egzortą i *Te Deum*. Proszę zachęcić gorąco młodzież, aby na koloniach i obozach pamiętała o niedzielnym obowiązku uczestnictwa we Mszy św.”. F. Jop, *Nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 13(1958), nr 6, s. 296. Por także: B. Kominek, *Odezwa do przewielebnego duchowieństwa Dolnego Śląska na okres wakacyjny 1960 r.*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 15(1960), nr 7-8, s. 398-399.

⁵⁸ *Duszpasterstwo wakacyjne dzieci*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 13(1958), nr 5, s. 342-343.

Programy duszpasterskie przygotowywane specjalnie na każdy rok Wielkiej Nowenny zawierały wskazówki do pracy z dziećmi i młodzieżą. Biskupi w tym czasie zwracali się do rodziców, zachęcając do gorliwszej pracy w wychowaniu religijnym dzieci, zwłaszcza przedszkolnych⁵⁹.

Przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego wydawane były zazwyczaj listy pasterskie biskupów polskich wzywające kapłanów (np. bp Ignacy Tokarczuk w swoim liście zwrócił się najpierw do kapłanów⁶⁰, a następnie do rodziców⁶¹) i katechetów do gorliwej pracy katechetycznej.

DUSZPASTERSTWO DZIECIĘCE I MŁODZIEŻOWE ZALEŻNE OD WIEKU

Kapłani w Polsce zawsze doceniali wartość wychowania religijnego dzieci już od najmłodszych lat. Oddziaływali w tradycyjny sposób nie tylko na dzieci i młodzież, ale także na ich rodziców i wychowawców. W latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku okazało się, że to nie wystarcza i że „dopiero obecnie zaczyna się wyodrębniać z całości pracy kapłańskiej jako osobna dziedzina apostołstwo wśród najmłodszych dzieci”⁶².

⁵⁹ Biskup K. Pękała tymi słowami zwrócił się do rodziców: „Z całą powagą zapraszam i wzywam wszystkich rodziców diecezji tarnowskiej do powszechnego, systematycznego i metodycznego nauczania religii dzieci w wieku przedszkolnym w każdej rodzinie. Gdzie ono było prowadzone, należy je usprawnić – gdzie go dotąd nie było – należy je bezzwłocznie wprowadzić”. K. Pękała, *Orędzie o wielkich sprawach małego dziecka*, „Currenda” 111(1961), nr 1-4, s. 40.

⁶⁰ „Głoszenie prawd wiary małuczkiem, należy uważać za jedno z najważniejszych zadań pracy kapłańskiej dzisiejszej doby, decydujących o katolickiej przyszłości nie tylko poszczególnych dusz, ale również Kościoła w Polsce. Apelujemy zatem gorąco do Was, Czcigodni i Drodzy Bracia Kapłani, abyście ten wielki i święty obowiązek pełnili sumiennie i wiernie”. I. Tokarczuk, *List przed nowym rokiem szkolnym*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 52(1966), nr 4, s. 100.

⁶¹ „Jeżeli dobrze życzyacie Waszym dzieciom i kochacie je prawdziwie, ułatwajcie im korzystanie z tej Bożej nauki. A więc: a) wysyłajcie sumiennie na lekcje religii, by żadna z nich nie była w tym roku szkolnym dobrowolnie straconą; b) w ciągu roku szkolnego śledźcie z całą troską rodzicielską pilnie postępy Waszych dzieci w nauce religii, by słowa nauki Chrystusowej nie poszły na marne, ale przeistaczały się w ich życiu w owoc wspólniały; c) rozłączajcie również opiekę nad Waszą salą katechetyczną, by była zawsze czysta, miła i schludna i bądźcie moralnym oparciem dla Waszych duszpasterzy, pomagając im w ich bardzo ciężkiej pracy nad urabianiem chrześcijańskich charakterów Waszych dzieci”. *Tamże*.

⁶² A. Gościmski, *Duszpasterstwo nad dziećmi w wieku przedszkolnym*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1(1957), nr 12, s. 713.

A. Duszpasterstwo dzieci przedszkolnych

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży oparte było na wytycznych, zawartych w specjalnie wydanej przez prymasa Wyszyńskiego instrukcji z 1952 roku⁶³. Instrukcja ta, wydana wprawdzie dla archidiecezji warszawskiej, stała się podstawą działania duszpasterskiego w pozostałych polskich diecezjach. Przypominała ona najpierw, że: „wielu rodzicom, a nawet duszpasterzom wydaje się iż wychowanie rozpoczyna się dopiero z chwilą, gdy dziecko poczyną uczęszczać do szkoły. To też odcinek wychowania dzieci w wieku przedszkolnym nie jest dostatecznie ujęty w parafialnej akcji duszpasterskiej. Tymczasem zagadnienie to wysuwa się w obecnej chwili na czoło trosk duszpasterskich, a nie docenianie go lub zaniedbanie byłoby ciężką krzywdą dla duszy dziecka. Powodowani tymi myślami wydajemy niniejszą instrukcję, w której pragniemy zwrócić uwagę Wielebnego Duchowieństwa na niektóre momenty tego ważnego odcinka pracy wychowawczej i duszpasterskiej do ich funkcji”⁶⁴. Duszpasterstwo dzieci, według wskazań instrukcji, należało zaczynać od dobrego przygotowania przyszłych małżonków i rodziców już w okresie narzeczeństwa⁶⁵. Następnie, według wspomnianego dokumentu, należało zwrócić uwagę na duszpasterską opiekę nad rodzinami w okresie przed narodzinami dziecka⁶⁶. Dotyczyło to głównie opieki nad matką⁶⁷. Nie mniejszą uwagę należało zwracać – według zaleceń Prymasa – na troskę o rodzinę w okresie po narodzeniu dziecka. Chodziło Prymaso-

⁶³ S. Wyszyński, *Instrukcja o duszpasterstwie dzieci w wieku przedszkolnym*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 12(1957), nr 5-6, s. 405-411.

⁶⁴ *Tamże*, s. 405.

⁶⁵ „Zarówno Kodeks Prawa Kanonicznego (Kan. 1113) jak i Pierwszy Polski Synod Plenarny (Uchwała 119 § 1) przypominają rodzicom naturalny obowiązek zajęcia się wychowaniem dziecka od najmłodszych już lat i to tak pod względem religijnym jak i narodowym, fizycznym i obywatelskim (...). Wiele tragedii małżeńskich i rodzinnych niedociągnięć wychowawczych rodzi się z braku należytego uświadomienia i przygotowania młodzieży w wieku przedmałżeńskim”. *Tamże*.

⁶⁶ „Korzystają z niego rodzice chrześcijańscy, przekazując dziecku nie tylko życie fizyczne i stwarzając możliwości jego normalnego rozwoju, ale również zabiegając o rozwój religijny i moralny dziecka. Uczą więc prawd wiary, biorą żywy udział w Sakramentach św. (przynoszą dziecko do Chrztu św.) i ćwiczą dziecko w wykonywaniu praktyk religijnych (modlitwa codzienna, obchodzenie niedziel i świąt oraz uroczystości kościelnych, udział we Mszy św. razem z dzieckiem, przestrzeganie Bożych przykazań)”. *Tamże*.

⁶⁷ „Z troski duszpasterskiej o dziecko wylania się konieczność poświęcania większej uwagi matkom, będącym w stanie błogosławionym. W pouczeniach stanowych można im w odpowiedniej formie zwrócić uwagę na związek zachodzący między życiem oraz psychiką matki i dziecka, zachęcać je do częstej modlitwy w intencji nienarodzonego jeszcze dziecka, do cierpliwego znoszenia doświadczeń dnia codziennego itp. (...). W konfesjonale zaś w oparciu o przykład Matki Najświętszej podkreślać wielkość macierzyństwa tak dla Boga jak i dla dobra Narodu”. *Tamże*, s. 406.

wi o dobre przygotowanie i przeżycie przez całą rodzinę sakramentu chrztu świętego⁶⁸ oraz o błogosławieństwo niemowląt⁶⁹ i dzieci⁷⁰.

Zalecany był także osobisty kontakt kapłana z dziećmi. Dobrą okazją były odwiedziny kapłana zwane kolędą, ale także przygodne spotkania z dziećmi w kościele, przedszkolu czy nawet na ulicy. Roztropność duszpasterska dyktowała okazje i sposoby wspólnych spotkań z najmłodszymi parafianami⁷¹.

Troska o religijne i moralne wychowanie dzieci kazała duszpasterzowi utrzymywać żywy kontakt z kierownictwem ośrodków wychowawczych, żłobków itp. instytucji dziecięcych, a jego osobisty wpływ zmierzał w tym kierunku, by cała atmosfera tych ośrodków była przepojona duchem szczerze katolickim (wizerunek krzyża św., wspólna modlitwa, nauka religii itp.). W miarę możliwości kapłan odwiedzał je, a dla uczęszczających tam dzieci urządzał co pewien czas krótkie nabożeństwo w kościele.

Z uwagi zaś na prawdę, że rodzice, a zwłaszcza matki, mają najsilniejszy wpływ na dzieci w okresie przedszkolnym, zalecano zapraszać je na okresowe nabożeństwa stanowe do kościoła, podczas których wygłaszano szereg powiązanych ze sobą w jedną całość pogadanek poruszających najważniejsze zagadnienia wychowawcze. Zalecano też, by w większych parafiach cykl tych nauk stanowych przeradzał się w odrębny kurs dla matek młodszych. Kapłani zachęcali

⁶⁸ „Sakrament Chrztu św. jest wielkim aktem duszpasterskim, a powinien stać się również głębokim przeżyciem religijnym całej rodziny”. *Tamże*.

⁶⁹ „Przyjmujący się w niektórych parafiach zwyczaj błogosławienia jednorocznych dzieci godny jest pochwały i zalecenia. Należy go urządzić najlepiej w okresie letnim. Nad obecnymi w świątyni dziećmi (rodzice mogą tu trzymać palące się świece), odmawia się przypisane rytuałem modlitwy (dr. Rit. Rom. p. 817-818 *Benedictio infantis*), a do rodziców można przemówić w kilku słowach i zachęcić ich, by wiele rozmawiali z Bogiem o swoim dziecku”. *Tamże*.

⁷⁰ „Kościół św. korzysta z każdej okazji, by nieustannie błogosławić rozwijającemu się pod względem fizycznym i umysłowym dziecku, a odpowiednie modlitwy przepisuje rytuał (cfr. Rit. Rom. p. 819-820 *Benedictio puerorum cum praeseritim in Ecclesia praesentatur*). Gorąco zachęcamy duszpasterzy, by błogosławieństwo to urządzano corocznie w każdej parafii, a we większych parafiach w grupach możliwie mniejszych np. dla dzieci narodzonych w danym roku. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, modlitwa w intencji rodzin oraz naznaczenie przez kapłana znakiem krzyża św. czoła każdego dziecka stworzą zewnętrzne ramy tego nabożeństwa, a w krótkiej zaś egzorcie można przypomnieć rodzicom niektóre myśli wychowawcze związane z tym okresem. Dzieciom czteroletnim zaleca się z tej okazji nakładać poświęcone medaliki. Praktyka duszpasterska wykazuje, że nabożeństwa te chętnie przyjmują się, a matki skwapliwie korzystają z tej nowej okazji łaskawości Kościoła św.” *Tamże*, s. 407.

⁷¹ „Kolęda – jest sprawdzianem dla księdza wyników jego pracy nad najmniejszymi. Jeżeli spotka się z dziećmi, które na widok księdza wybuchają płaczem, chowają się, uciekają, jeżeli nie umieją pozdrowić księdza, przeżegnać się, zmówić pacierza – bądźmy szczerzy wobec samych siebie – egzaminu nie zdaliśmy”. A. Gościmski, *Duszpasterstwo nad dziećmi w wieku przedszkolnym*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1(1957), nr 12, s. 719.

rodziców, by trzy i czteroletnie dzieci zabierali częściej do kościoła i w kontekście tego, co je w nich interesuje, objaśniali im niektóre prawdy świętej wiary⁷².

Istotnym zadaniem wychowania religijnego dzieci było włączanie ich w nurt życia modlitewnego⁷³ i akcji liturgicznej. Zalecano, by aktualny pęd dziecka do ruchu i zabawy był wykorzystany w akcji liturgicznej⁷⁴. W ramach duszpasterstwa dzieci przedszkolnych była zalecana także katecheza. Była to właściwie normalna katecheza, ale w wydaniu dostosowanym do poziomu i zakresu tego wieku⁷⁵. Ponadto, odnośnie do katechizacji dzieci przedszkolnych, w wieku 5-7 lat, zalecano zorganizowanie nauki przygotowawczej do wczesnej Komunii św., wygłaszanie religijnych pogadank, opartych na historii biblijnej, ilustracjach książek itp. Wspomniane pogadanki oraz związane z nimi praktyki religijne rozwijały w dziecku szlachetne uczucia, takie jak sprawiedliwość, prawdomówność a razem z tym budziły przeżycia religijne, które wiązały jeszcze bardziej z Chrystusem i Kościołem. Istotną pomoc w tej pracy świadczyły siostry zakonne lub też osoby świeckie odpowiednio do tego przygotowane. Jednak duszpasterz zachowywał dla siebie obowiązek stałego nadzorowania pracy katechetycznej sióstr i katechetek. Oczywiście prowadzenie tego rodzaju katechizacji nie napotykało większych przeszkód w parafiach miejskich czy ośrodkach parafialnych skupionych. Natomiast w parafiach terytorialnie rozległych tego rodzaju katechizację musieli prowadzić rodzice odpowiednio pouczeni przez duszpasterza, a on sprawdzał jej wyniki. Z czasem wiadomości te ulegały pogłębieniu bądź to

⁷² *Tamże*, s. 410.

⁷³ „Pracą wstępną i przygotowawczą dla każdego duszpasterstwa jest modlitwa. Nauczyć dziecko modlitwy, a wstęp będzie zrobiony”. K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1(1957), nr 2, s. 110.

⁷⁴ „Dobrze tu będzie zachęcać dzieci do składania drobnych ofiar przy żłóbku czy grobie, do składania kwiatów dla dekoracji ołtarzy, do udziału w procesjach teoforycznych, podczas których dziewczynki sypać mogą kwiatki a chłopcy występować w komeżkach z dzwoneczkami lub przynajmniej w grupie przed sypiącymi kwiatki dziećmi. Te chwile złożą się niewątpliwie na głębokie przeżycie religijne, powiążą dzieci z Eucharystycznym Jezusem, oraz obudzą w ich sercach tajoną niekiedy tęsknotę za rzeczywistym połączeniem się z Chrystusem we wczesnej Komunii”. S. Wyszyński, *Instrukcja o duszpasterstwie dzieci...*, s. 410.

⁷⁵ Celem tej katechezy było „uzupełnienie laickiego i wybitnie jednostronnego wychowania obecnych przedszkoli. Niedługa praktyka wykazała już duże korzyści. Dziecko dowiaduje się podstawowych prawd o Bogu, uczy się modlitwy, oswaja się z kościołem jako przybytkiem modlitwy i akcji ofiarnej, uczy się śpiewu kościelnego. Poważnym jednak brakiem katechizacji dzieci przedszkolnych jest fakt, że rodziny wielodzietne nie są w możliwości przyprowadzić dzieci na katechezę”. K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży...*, s. 110; por. Z. Marek, *Rozwój teorii religijnego wychowania dziecka w wieku przedszkolnym w Polsce w latach 1945-1990*, Kraków 1994.

z okazji nauki przygotowania do uroczystej Komunii św., bądź też w ramach katechizacji pozaszkolnej.

Ze względu na potrzebę pogładowego nauczania świętej wiary, duszpasterze przypominali rodzicom o potrzebie religijnego wystroju domu rodzinnego i nabywania ksiązek religijnych, szczególnie Pisma Świętego i katechizmu.

W zakończeniu instrukcji, dotyczącej pracy duszpasterskiej z dziećmi przedszkolnymi, prymas Wyszyński stwierdził, że „psychika dziecka nie wyrobiona jeszcze krytycznie, receptywna i bardzo chłonna, wyjątkowo podatna jest na działanie wychowawcze osób szczególnie ukochanych tj. domu rodzinnego i duszpasterza, do których odnosi się z bezgranicznym zaufaniem. Darzeni takim zaufaniem dopomóżmy więc dziatkom dojść do Jezusa, boć takowych jak one jest Królestwo Boże (Mk 10,14)”⁷⁶.

B. Duszpasterstwo dzieci i młodzieży szkolnej

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży szkolnej sprowadzało się zasadniczo do posługiwania katechetycznego. „Katecheza bowiem jest częścią duszpasterstwa, podając prawdę Bożą, zbliża dziecko do Chrystusa, i praktycznie włącza do przeżyć nadprzyrodzonych rodziny parafialnej”⁷⁷. Katechezie szkolnej został poświęcony pierwszy paragraf niniejszego rozdziału. Dlatego też tutaj skupimy się na niektórych aspektach tego tematu, które nie zostały wcześniej uwzględnione.

Episkopat Polski przypominał rodzicom, że „zawsze było obowiązkiem rodziców katolickich starać się o wychowanie religijno-moralne dzieci. Dzisiaj obowiązek ten jest szczególny. Sytuacja uprawnia do tego, aby żądać od rodziców więcej, bo także katechizowania dzieci w rodzinach”⁷⁸. Pod kierownictwem Prymasa Tysiąclecia wydał on w 1961 roku *Wskazania o opiece duszpasterskiej nad dziećmi i młodzieżą*⁷⁹, gdzie zostały podkreślone najpierw obowiązki: „dla rodziców – obowiązek zabiegania o naukę religii i dopomagania duszpasterzom w wychowaniu religijnym dzieci i młodzieży; dla dzieci – obowiązek uczenia się religii i korzystania z nauki religii”⁸⁰. Następnie zostały tam podane wskazania co do katechizacji kościelnej, formy współdziałania duszpasterstwa ogólnego z katechizacją, formy duszpasterstwa młodzieżowego oraz współpraca kateche-

⁷⁶ Wyszyński, *Instrukcja o duszpasterstwie dzieci...*, s. 411.

⁷⁷ Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży...*, s. 114.

⁷⁸ Episkopat Polski, *Wskazania Komisji Szkolnej Episkopatu o współpracy rodziców z duszpasterzem w katechizacji dzieci i młodzieży*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 15(1960), nr 3, s. 176.

⁷⁹ „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 12(1961), nr 7-8, s. 209-213.

⁸⁰ Episkopat Polski, *Wskazania o opiece duszpasterskiej nad dziećmi i młodzieżą...*, s. 209.

tyczna z rodzicami. Według dezyderatów Episkopatu duszpasterze i katecheci winni byli być głęboko przekonani o doniosłości i konieczności współdziałania rodziców w dziele katechizowania i chrześcijańskiego wychowania dzieci i młodzieży. W tym celu Episkopat zalecał wygłoszenie odpowiedniego na ten temat referatu na diecezjalnych kursach duszpasterskich, katechetycznych i kongregacjach dekanalnych, jak i zaznajomienie z tym problemem kleryków na wykładach z katechetyki i teologii pasterskiej. Również rodziców należało, według wskazań Episkopatu, do tego zadania przygotować przez pouczenia pedagogiczno-katechetyczne⁸¹ i przez wdrażanie do czynnej współpracy pedagogiczno-katechetycznej z duszpasterzem, szczególnie w dziedzinie przygotowania dzieci do sakramentów świętych⁸².

Biskup Edmund Nowicki wydał specjalną instrukcję w sprawie przygotowania do Pierwszej Komunii św., w której m.in. zalecał: „rządca parafii ze szczególnym naciskiem zabiegać będzie o współpracę domu rodzinnego z przykościelną nauką przygotowawczą”⁸³. Stwierdził też, że kapłan powinien „celem podtrzymania i kontrolowania współpracy rodziców z nauką przygotowawczą demonstrować rodzicom sposoby nauczania, oraz udzielać im wywiadu o postępach poszczególnego dziecka”⁸⁴. Podobną instrukcję wydał także bp Pawłow-

⁸¹ „O obowiązkach wychowania religijnego i o moralności chrześcijańskiej należy jak najczęściej pouczać wszystkich rodziców przy pomocy następujących środków duszpasterskich: 1) Miesięczne nauki stanowe dla ojców i matek. Dają one dobrą okazję do pouczeń na te tematy (ustalona tematyka nauk stanowych IV Roku Wielkiej Nowenny umożliwia aplikacje pedagogiczno-katechetyczne. Natomiast V Rok Wielkiej Nowenny będzie poświęcony głównie chrześcijańskiemu wychowaniu w rodzinie). 2) Rekolekcje zamknięte dla ojców i matek względnie rekolekcje wielkanocne (w nauce stanowej). 3) W niedzielnych kazaniach programowych Wielkiej Nowenny, jeśli temat na to pozwala, należy apelować do wychowawczych obowiązków rodziców. 4) Doskonałą okazję do stałych pouczeń pedagogiczno-katechetycznych dają Soboty Królowej Polski, w czasie tzw. „Chwilki parafialnej”. 5) Spowiednicy winni się przekonać czy rodzice są świadomi swej odpowiedzialności wychowawczej, czy złożyli oświadczenie w sprawie nauki religii w szkole, czy pilnują uczęszczania dziecka na naukę religii i czy się nią interesują? W razie potrzeby spowiednik odpowiednio ich pouczy. 6) Tej samej trosce, czy dzieci uczestniczą w katechizacji i czy rodzice tej sprawy pilnują, winien duszpasterz dać wyraz podczas kołody. 7) „Rozmowy indywidualne”. Episkopat Polski, *Wskazania Komisji Szkolnej Episkopatu o współpracy rodziców z duszpasterzem w katechizacji dzieci i młodzieży...*, s. 177.

⁸² „Nie wystarczy tylko pouczać rodziców, trzeba ich także wdrażać do czynnej współpracy pedagogiczno-katechetycznej z duszpasterzem. (...) Jeśli chodzi o młodzież szkolną (ze szkół średnich i zawodowych) możliwości współpracy z rodzicami są mniejsze, jednak nie wolno rezygnować z najmniejszej okazji”. *Tamże*, s. 178-179.

⁸³ E. Nowicki, *Instrukcja w sprawie przygotowania dzieci do uroczystej Pierwszej Komunii św.*, „Miesięcznik Diecezji Gdańskiej” 3(1959), nr 6-7, s. 363.

⁸⁴ *Tamże*, s. 364.

ski⁸⁵. Oprócz instrukcji, biskupi polscy wydawali także specjalne listy pasterskie o Pierwszej Komunii św.⁸⁶, a także o sakramencie bierzmowania, w których podkreślali istotną rolę rodziny w przygotowaniu dzieci do tych sakramentów⁸⁷.

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży było sprawowane także przez nabożeństwa. Episkopat Polski pod kierownictwem Prymasa Tysiąclecia wydał w 1961 roku specjalne *Wskazania w sprawie ożywienia uczestnictwa dzieci i młodzieży we Mszy św.*⁸⁸. Msza święta była centralnym przeżyciem religijnym nie tylko dla dorosłych, ale również dla młodzieży i dzieci, nawet najmniejszych. Celem tego oddziaływania było związanie dziecka z ołtarzem: przez tłumaczenie istoty Najświętszej Ofiary podczas katechezy, przed Mszą świętą, podczas kazań głoszonych w przystępny sposób. Dzieci i młodzież włączano do liturgii przez wspólne powtarzanie modlitw mszalnych, głośno przez jednego czytanych, przez wspólną recytację lub śpiew.

Jeśli obsada placówki parafialnej pozwalała, organizowana była specjalna Msza święta dla dzieci szkolnych i młodzieży⁸⁹. Wtedy egzortę dostosowywano

⁸⁵ A. Pawłowski, *Instrukcja w sprawie Pierwszej Komunii św.*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 59(1965), nr 10, s. 231-233.

⁸⁶ Bp Pawłowski napisał w swoim liście: „O to właśnie, by dziecko przystępujące do pierwszej Komunii św. było ożywione wiarą, powinni przede wszystkim zatroszczyć się rodzice. Do tego zmierza przygotowanie przeprowadzane przez duszpasterza. Dziecko powinno sobie zdawać sprawę, że rzeczywiście przyjmuje Pana Jezusa. (...) Dobrze jest, jeśli z okazji swej pierwszej Komunii św. dziecko ma przy sobie oboje rodziców, również przystępujących do stołu Pańskiego. (...) Pierwsza Komunia św. dziecka będzie niosła dla rodziców podwójne zobowiązanie. Powinni oni dopilnować tego, by dziecko przyzwyczajało się do częstego przyjmowania Pana Jezusa do swej duszy, właśnie w tym wczesnym okresie swego życia. Następnie, niektórzy rodzice będą musieli przełamać swe zapatrywanie, jakoby pierwsza Komunia św. stanowiła zakończenie religijnego wykształcenia dziecka”. A. Pawłowski, *List pasterski o pierwszej Komunii Świętej*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 58(1964), nr 7-8, s. 174-175.

⁸⁷ „Bezpośrednio po rozpoczęciu nauki przygotowawczej rządcą parafii zaprosi rodziców (względnie opiekunów) dzieci na osobną konferencję, uświadamiającą ich o wielkości i ważności sakramentu bierzmowania św. oraz o ich odpowiedzialności za współdziałanie z nauką przygotowawczą”. E. Nowicki, *Instrukcja w sprawie przygotowania wiernych do sakramentu bierzmowania*, „Miesięcznik Diecezji Gdańskiej” 3(1959), nr 8-9, s. 440; Bp Majdański dopisał na zakończenie listu bpa Pawłowskiego: „Powyższy list pasterski należy przechować w archiwum parafialnym, by w latach następnych przypominać go rodzinom, w których będą dzieci przygotowujące się do pierwszej Komunii świętej. List ten uzupełni instrukcja, która wkrótce będzie przekazana Wielbieniu Duchowieństwu”. *Tamże*, s. 177.

⁸⁸ „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 43(1961), nr 11, s. 323-327.

⁸⁹ Np. w diecezji wrocławskiej zalecano, aby „dla dzieci i młodzieży szkolnej urządzić osobne nabożeństwa z egzortą dostosowaną do poziomu młodzieży w parafiach, gdzie pracuje przynajmniej dwóch kapłanów. (...) W kościele należy pilnie przestrzegać porządku, oddzielając młodzież męską od żeńskiej. (...) Zachęcić młodzież i działwę, by uczęszczała do kościoła z książeczkami i różańcem”. *Nabożeństwa dla dzieci i młodzieży szkolnej w ciągu roku szkolnego*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 12(1957), nr 8, s. 313-314.

do poziomu słuchaczy. W parafiach, w których pracował tylko jeden kapłan, zalecano znalezienie osoby świeckiej, która pomogłaby w Mszy świętej dla dzieci, przez uzgadnianie tekstów modlitw oraz dobór pieśni i recytacji.

Poza Mszą świętą niedzielną dobre wyniki duszpasterskie dawało uczestniczenie dzieci w Mszy świętej raz w tygodniu, w dzień roboczy. Wszystkie dzieci mogły wtedy odmawiać ministranturę (po łacinie), odśpiewywać responsoria kapłanowi, wysłuchać lekcji i Ewangelii odczytanej przez jednego z wyznaczonych chłopców oraz objaśnień poszczególnych części Mszy świętej. Chłopiec taki musiał mieć materiał uprzednio przygotowany i opanowany, co pozwalało uniknąć konsternacji, o którą u dzieci bardzo łatwo, i osiągnięcie pożądanego uaktywnienia dzieci podczas Mszy świętej

Ważne też było sprawowanie Mszy świętej z okazji rozpoczęcia i zakończenia nowego roku szkolnego. Miało ono na celu „włączyć na nowo młodzież szkolną w nurt życia parafii”⁹⁰. Szczególnej opieki duszpasterskiej wymagały dzieci kończące szkołę podstawową. Dzieci te „na swój sposób przeżywają wtedy kryzys autorytetu, kryzys dojrzewania oraz kryzys wiary. Duszpasterze urządzają dla nich *tridua* z naukami lub godziny święte. Obsługują je duszpastersko w konfesjonale. Podadzą im plan pracy duchowej i w powiązaniu z II Rokiem Wielkiej Nowenny zachęcą do życia w łasce na co dzień”⁹¹. Zwykle na początku roku szkolnego modlono się we wszystkich parafiach Polski o pomoc Bożą w pracy i nauce szkolnej. Odbywały się wtedy Tygodnie Modlitw w tej intencji⁹². Biskup Kazimierz Józef Kowalski, w odezwie wydanej z tej okazji w 1965 roku, napisał wymowne słowa: „Rodzice katolicy, pierwsi z woli Bożej wychowawcy i nauczyciele swych dzieci, dbają gorliwie o to, by ich synowie i córki, którym dali życie doczesne, zdobywali coraz lepsze poznanie Boga i coraz więcej łask Bożych, czyli darów wiecznych. Rodzice dbają w pierwszym rzędzie o prawdziwie religijną atmosferę w domu rodzinnym, dają sami dobry przykład życia z wiary, interesują się nauką religii swych dzieci, wyjaśniają im rzeczy trudniejsze według swych możliwości”⁹³.

Innym elementem duszpasterstwa dzieci i młodzieży były obrzędy sakramentów i częste ich przyjmowanie. Uważano je za „podstawowy środek duszpaster-

⁹⁰ *Nabożeństwo z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 12(1957), nr 8, s. 313.

⁹¹ *Duszpasterstwo dzieci kończących szkołę*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 13(1958), nr 5, s. 342.

⁹² T. Wilczyński, *Tydzień Modlitw w intencji katolickiego wychowania dzieci i młodzieży*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 20(1965), nr 1, s. 14-15.

⁹³ K. J. Kowalski, *Odezwa na „Tydzień Modlitw” o chrześcijańskie wychowanie młodzieży*, „Ore-downik Diecezji Chełmińskiej” 16(1965), nr 7-8, s. 193.

stwa”⁹⁴. Przy spowiedzi św. kapłan kontaktuje się najbardziej bezpośrednio z dzieckiem i przy tej okazji może systematycznie usuwać wszystkie braki jego duszy. Za sukces duszpasterski uważano nauczenie dzieci jak najczęstszego przystępowania do Komunii świętej.

Dzieciom i młodzieży proponowano tworzenie kółek różańcowych. „W uroczystość Matki Bożej Różańcowej uzupełniamy Róże i przyjmujemy nowe, zwłaszcza spośród młodzieży męskiej i żeńskiej. Dobrze jest także dzieci wdrażać do odmawiania Różańca w zespole Róż, po jednej dziesiątce codziennie”⁹⁵.

W wielu parafiach, złożonych z ludności, pochodzącej z różnych dzielnic i diecezji, zalecano wprowadzenie tygodniowej godziny śpiewu kościelnego dla dzieci. Dzieci zapoznawały się z tekstami pieśni w zależności od okresów liturgicznych oraz opanowywały ujednoczoną melodię.

Rekolekcje, nabożeństwa, szczególnie cyklowe, np. październikowe, majowe, *triduum*, przy żłóbku, przy grobie były uważane za poważny czynnik duszpasterstwa dziecięcego i młodzieżowego.

Aby duszpasterstwo dzieci i młodzieży w Kościele cieszyło się powodzeniem, zalecano „stworzyć odpowiednie psychiczne podłoże. Aby temu warunkowi stało się zadość, trzeba bezwarunkowo pracą tak pokierować, by (...) dzieci czuły się wartościową częścią parafii. Do modlitw i ofiar dziecięcych odwołujemy się w obliczu wszystkich poważniejszych wydarzeń parafialnych – misji, rekolekcji, odpustu, spowiedzi wielkanocnej, podniesienia frekwencji na nabożeństwach. Dziecko ma być młodym apostołem i pomocnikiem dużego duszpasterza-kapłana”⁹⁶.

Duszpasterstwo poza kościołem sprowadzało się do wizyty duszpasterskiej kapłana w domach, tj. kolędy, i do osobistego kontaktu z dziećmi. W rozmowach duszpasterze dawali odczuć, że są przyjaciółmi młodego parafianina. Duszpasterskie posługiwanie kapłana znajdowało także żywy wyraz w proponowaniu dzieciom i młodzieży dobrej lektury.

Ważnym wydarzeniem w życiu każdego młodego człowieka był egzamin dojrzałości, zwany maturą. Był on także okazją dla prymasa, biskupów i kapłanów do skierowania specjalnych pouczeń pod adresem tych młodych ludzi wchodzących w dorosłe życie⁹⁷. Biskup Edmund Nowicki stwierdził w swoim słowie: „Bezpośrednio po maturze doznania są niezwykle, przedziwne. Czło-

⁹⁴ K. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci...*, s. 111.

⁹⁵ *Nabożeństwo Różańcowe*, „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 16(1961), nr 1, s. 13.

⁹⁶ *Tamże*, s. 112-113.

⁹⁷ Np.: E. Nowicki, *Słowo arcybiskupie do maturzystów*, „Miesięcznik Diecezji Gdańskiej” 9(1965), nr 7, s. 221-224.

wiek w jednej chwili odczuwa, jakby znalazł się w innym świecie. Do momentu matury uchodził za dziecko i bodaj czuł się dzieckiem. Z chwilą matury staje się dorosłym. Przedtem o każdą, nawet najdrobniejszą sprawę troskali się rodzice. Z chwilą matury każdy ponosi sam odpowiedzialność za swoje losy⁹⁸.

Należy jeszcze wspomnieć o tzw. „pośrednim duszpasterstwie dzieci i młodzieży”⁹⁹ istniejącym w Polsce w omawianym okresie. Dokonywało się ono przez rodziców, szkołę a także przez warsztat pracy. Duchowni oddziaływali wychowawczo na rodziców w kościele przez nauki stanowe i katechezy oraz przez innego rodzaju spotkania, głównie przez wizyty duszpasterskie¹⁰⁰.

Nauki stanowe dla rodziców przypominały nie tylko o obowiązku religijnego i moralnego wychowania dzieci, ale go uzasadniały i uczyły technicznego przeprowadzenia tego procesu. Rodzicom bowiem brakowało często podstawowego przygotowania wychowawczego.

Zagadnienie duszpasterstwa dzieci i młodzieży nie kończyło się na szukaniu wciąż nowych metod pracy¹⁰¹. Zwracano uwagę na istotny czynnik powodzenia tej pracy, jakim była osobowość samego duszpasterza. Kapłan winien był być dobrze przygotowany do tej pracy¹⁰².

⁹⁸ *Tamże*, s. 222.

⁹⁹ Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci...*, s. 114.

¹⁰⁰ „Wizyty duszpasterskiej nie ograniczy duszpasterz do jednej w ciągu roku. Podzieli się swoimi spostrzeżeniami o frekwencji i postępie dziecka w nauce religii, omówi metodę skoordynowanego wpływu wychowawczego na dziecko tak ze strony domu jak i ze strony Kościoła. Jako dodatnią stroną tych wizyt należy uważać fakt wciągnięcia rodziców w działalność Kościoła, zainteresowania ich dziećmi zaniedbanymi, a nawet sprowadzenia rodziców z dróg obojętności religijnej do intensywnego współdziałania z Kościołem w duszpasterstwie młodzieżowym”. Wnuk, *Duszpasterstwo dzieci...*, s. 115.

¹⁰¹ „Różnorodność metod, wyszukiwanie coraz to nowych środków działania ma swoje walory. Poszerza. możliwości duszpasterskie, wprowadza pożądane urozmaicenie. Ale nie jest centrum zagadnienia. Duszpasterstwo nawet najbardziej przemyślane i usystematyzowane często nie daje żadnych rezultatów. Znamy dziesiątki sposobów podejścia do młodzieży, mamy wiedzę na poziomie, ale ta właśnie młodzież tak często wymyka się spod kontroli duszpasterza; ubytki są znaczne nawet wśród najmniejszych dzieci”. *Tamże*; G. Lutte, *Elementi di psicologia del fanciullo*, w: P. Braido (red.), *Educare*, t. 2, Zürich 1962, s. 368-374.

¹⁰² „Szereg zastrzeżeń może się nasuwać w związku z wezwaniem księży do bezpośredniej pracy wśród najmniejszych dzieci: (...) Brak specjalnego wykształcenia, a co ważniejsze trudności dostosowania się do języka dziecięcego, brak właściwego podejścia do dzieci, „Kto z kim przestaje, takim się staje”. Bądźmy często wśród dzieci, a prędko znajdziemy i wspólny język i łatwość bycia wśród nich. (...) Zaznaczę jeszcze, że jeżeli jako tako będziemy przygotowawali nasze duszpasterstwo, nie zabraknie nam dzieci chętnych. Z podziwem można obserwować jak rodzicom zależy by dziecko było pod wpływem wychowawczym Kościoła. To bardzo zdrowy i pocieszający odruch u rodziców – nawet osobiście mało religijnych”. A. Gościński, *Duszpasterstwo nad dziećmi w wieku przedszkolnym*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 1(1957), nr 12, s. 717.

DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY POZASZKOLNEJ

Każda parafia zobowiązana była otoczyć troską duszpasterską młodzież pozaszkolną. Prymas Wyszyński wraz z Episkopatem Polski w wydanych w 1961 roku *Wskazaniach o opiece duszpasterskiej nad dziećmi i młodzieżą*¹⁰³ zauważył, że „staranna opieka duszpasterska nad dziećmi urywa się często z ukończeniem szkoły podstawowej. Odbija się to bardzo ujemnie na dalszym rozwoju życia religijnego. Trzeba dlatego, by Księża Proboszczowie otoczyli serdeczną troską zarówno dzieci, jak i młodzież, tak uczącą się, jak i pozaszkolną. (...) Potrzebne było zorganizowanie w odpowiedni sposób katechizacji dla młodzieży pozaszkolnej do lat 18-u (zazwyczaj ta młodzież nie jest objęta katechetyczną troską duszpasterza)”¹⁰⁴. Kapłani, w odpowiedzi na apel biskupów poruszali temat duszpasterstwa młodzieży pozaszkolnej na odbywających się w owym okresie kilka razy do roku kursach duszpasterskich oraz spotkaniach dziekanów i wizytatorów katechetycznych. Poddając analizie treść i przebieg odbywanych wówczas zjazdów można dojść do wniosku, że Kościół w Polsce w omawianym okresie wkładał wiele troski we właściwe podejście do duszpasterstwa młodzieżowego i widział potrzeby duchowe nie tylko młodzieży szkolnej. Dla przykładu na kursie duszpasterskim dla kapłanów diecezji przemyskiej, zorganizowanym w Przemyślu 25-26 sierpnia 1958 roku, przedstawiono m.in. referat: *Duszpasterstwo nad młodzieżą pozaszkolną*¹⁰⁵. Także na zjeździe księży dziekanów i wizytatorów szkolnych archidiecezji wrocławskiej, odbytym we Wrocławiu 14 lutego 1958 roku, ks. Łowiński, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii, wygłosił referat *Metodyka pracy duszpasterskiej nad młodzieżą pozaszkolną*¹⁰⁶. Treścią referatu było: 1) ukazanie tła, z którego wyrosły trudności moralne dzisiejszej młodzieży pozaszkolnej; 2) krótka charakterystyka młodzieży pozaszkolnej; 3) przedstawienie środków pozytywnego oddziaływania duszpasterskiego. Warto przy tym zaznaczyć, że był to referat ściśle dyskusyjny. W koreferacie jeden z uczestników wskazał, że Kościół katolicki jest powołany do wychowywania młodzieży¹⁰⁷ oraz podał praktyczne wskazówki podejścia do młodzieży. Tak

¹⁰³ „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 12(1961), nr 7-8, s. 477.

¹⁰⁴ Episkopat Polski, *Wskazania o opiece duszpasterskiej nad dziećmi i młodzieżą*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 12(1961), nr 7-8, s. 209-210; „Notificaciones” 101(1961), nr 4-8, s. 163-168.

¹⁰⁵ *Kurs duszpasterski w Przemyślu*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 39(1958), nr 7-8, s. 230.

¹⁰⁶ *Konferencja*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 13(1958), nr 4, s. 236-242.

¹⁰⁷ Była wówczas duża liczba takiej młodzieży. Oto dane liczbowe: „według statystyki z roku 1957: – 270.000 młodzieży ukończyło szkołę podstawową, z czego tylko 30.000 przeszło do szkół średnich. Wobec tego, 240.000 młodzieży nie pogłębia swej wiedzy religijnej”. *Tamże*, 240.

więc także końcowa wypowiedź bp. Andrzeja Wronki¹⁰⁸. Przedstawił on położenie moralne ówczesnej młodzieży. Chociaż według niego młodzież była smutna i traciła ideały, to biskup zachęcał do optymizmu z przekonaniem, że ta młodzież pójdzie za ideałami katolickimi. Jednak trzeba podejmować intensywną pracę duszpasterską z młodzieżą¹⁰⁹.

Młodzież pozaszkolną, według zaleceń Prymasa i biskupów, należało gromadzić przynajmniej dwa razy w miesiącu w kościołach, kaplicach lub innych miejscach, w dniach i godzinach dla niej najdogodniejszych, by mogła ona poznać głębiej prawdy chrześcijańskiej wiary i bardziej je ukochać¹¹⁰. Z zaleceń dotyczących tego duszpasterstwa przesyłanych przez kurie biskupie do parafii, można wywnioskować, że sprawy małżeństwa i rodziny znajdowały w nim ważne miejsce¹¹¹. Osobny niejako rozdział tego duszpasterstwa stanowiło przygotowanie przedślubne, o którym jest mowa w innym miejscu niniejszego opracowania.

Wyrazem szczególnej troski Kościoła katolickiego o młodzież pozaszkolną może być ujęcie tej sprawy przez bp. Plutę: „Nie od rzeczy będzie uwaga, oparta o doświadczenie ostatnich lat; kiedy traci młodzież kontakt z nami? Po ukończeniu szkoły podstawowej, kiedy traci kontakt z nauczycielem religii, który był też najczęściej duszpasterzem parafialnym. Po wielkich parafiach tej młodzieży po 7 klasie prawie że duszpastersko już nie spotykamy. Należy więc zaraz we wrześnie napisać imienne zaproszenie do tej młodzieży i rodziców tej młodzieży, aby zechciała przyjść do nas, choćby i miała naukę religii w szkole zawodowej czy innej. Trzeba na wszystkich kazaniach w niedzielę poprzedzającą zapro-

¹⁰⁸ Por. *tamże*, s. 241-242.

¹⁰⁹ Podał on takie oto postulaty do tej pracy: „1) Młodzież musimy przyciągnąć do Kościoła przez czynne wprowadzenie jej do liturgii. Udział młodzieży w nabożeństwie musi być życiowy. Niedzielną Msza św. jest decydującą funkcją duszpasterską, dlatego winna być godnie odprawiona, aby się stała szkołą modlitwy, pouczeniem w wierze i źródłem promieniowania na życie młodzieży. Trzeba młodzież nauczyć, aby umiała żyć z mszy św. i z kazania. Niewiarę pokonuje się przez czyny, nie przez argumenty. Na mszę św., młodzież przychodzi do kościoła. Nie przychodzi tak chętnie na inne akty religijne do kościoła. Trzeba wszystko czynić, aby z mszy św., wyniosła młodzież swoje odnowienie. W tej dziedzinie czeka nas kapłanów jeszcze wielka praca; 2) Źródłem odnowienia religijnego młodzieży są rekolekcje, które raz w roku winny się odbyć w każdej parafii; 3) Warunkiem owocnej pracy kapłańskiej jest ich zjednoczenie z Chrystusem”. *Tamże*, s. 241.

¹¹⁰ Oto zalecenie wydane w Diecezji Włocławskiej: „Wszyscy duszpasterze otoczą opieką młodzież pozaszkolną, dla której urządzać będą godziny duszpasterskie stałe bądź przynajmniej dorywcze”. A. Pawłowski, *Zadania duszpasterskie związane z programem III Roku Wielkiej Nowenry*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 53(1959), nr 10, s. 236.

¹¹¹ Kuria Arcybiskupia w Białymstoku, *Duszpasterstwo młodzieży pozaszkolnej*, 20 XI 1962 (mps, AAB, Tezka Duszpasterstwo Ogólne).

szenie wspomnieć o ważności kontaktu z parafią, o niebezpieczeństwach grożących młodzieży w tych latach, jeżeli mocno nie zwiąże się z parafialnym duszpasterstwem. Co innego bowiem nauka w szkołach, często tak anonimowa na skutek różnego elementu i obcego księdza – a co innego kontakt z parafią!¹¹². Biskup Pluta nie tylko wskazywał niebezpieczeństwa, ale podawał swoje propozycje rozwiązań.

Należałoby, dla dopełnienia obrazu, wspomnieć jeszcze o duszpasterstwie młodzieży tzw. nadzwyczajnym. Duszpasterstwo takowe w okresie przedwojennym działało w ramach szeroko rozpowszechnianej Akcji Katolickiej. Znajdujące się w jej strukturach stowarzyszenia obejmowały swym zasięgiem zarówno studentów, jak i młodzież szkół średnich i zawodowych. Ta forma działalności duszpasterskiej wśród młodzieży została jednak ograniczona w czasie II wojny światowej. Po 1945 roku Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, z powodu narzuconej ateistycznej ideologii, uzurpującej sobie prawo do wychowania dzieci i młodzieży, nie mogło nie tylko się rozwijać, ale nawet istnieć. Mimo trudności katolickie organizacje młodzieżowe próbowały działać zgodnie ze statutem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej¹¹³. W ramach Akcji Katolickiej powstały tzw. cztery kolumny: Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stowarzyszenie Kobiet, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Najwyżej w hierarchii KSM stał Katolicki Związek Młodzieży Męskiej i Żeńskiej¹¹⁴ mający swoją siedzibę w Poznaniu, któremu podlegały władze diecezjalne Stowarzyszenia. Te z kolei były zobowiązane do tworzenia oddziałów parafialnych Stowarzyszenia. Najmniejszą jednostką w strukturze administracyjnej Stowarzyszenia stanowiły podległe władzom diecezjalnym koła parafialne.

Działalność KSM zmierzała do wychowania ludzi młodych na aktywnie działających obywateli, wiernych społecznej nauce Kościoła, na świadków Chrystusa ciągle pogłębiających swą wiedzę o Bogu i postępujących zgodnie z zasadami Ewangelii. Troską duszpasterską otoczono przede wszystkim młodzież pracującą, ponieważ to właśnie na nią czyhało najwięcej niebezpieczeństw, ona też pierwsza ulegała demoralizacji. Planowano również podjęcie działań zmierzających do podniesienia poziomu kultury ludzi młodych, a zwłaszcza młodzieży wiejskiej. Podejmując trud wychowania młodzieży, nie zapomniano o przygotowaniu jej do samodzielnego życia i podejmowania decyzji. Działal-

¹¹² W. Pluta, *Duszpasterskie wskazania dla pogłębienia życia religijnego młodzieży*, „Gorzowskie Wiadomości Kościelne” 3(1959), nr 2, s. 69-79.

¹¹³ J. Tobala, *Związek Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie 1916-1939*, Tarnów 1974, s. 47 (mps, archiwum seminaryjne w Tarnowie).

¹¹⁴ R. Bender, *Katolickie myśli i działalność społeczna w Polsce w XIX i XX wieku*, w: R. Bender, S. Gajewski, Z. Skrobicki (red.), *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, Lublin 1987, s. 58-59.

ność duszpasterska w ramach Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej nie trwała jednak długo. W miarę aktywizacji ideologów marksistowskich i wydawania przez państwo coraz to nowych zarządzeń administracyjnych, praca we wszelkiego rodzaju organizacjach katolickich stawała się prawie niemożliwa. Niemniej, mimo piętrzących się trudności społeczno-politycznych, już we wrześniu 1947 roku zwołano w Poroninie konferencję, na której przedyskutowano problemy pojawiające się w pracy z młodzieżą. Wówczas to utworzono Międzystowarzyszeniowy Komitet Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży z tymczasową siedzibą w Poroninie¹¹⁵. Później przedstawiciele środowisk młodzieżowych spotkali się jeszcze kilka razy w Zakopanem. Po kongresie zjednoczeniowym organizacji młodzieżowych, który odbył się w lipcu 1948 roku, sytuacja organizacji katolickich stała się jeszcze trudniejsza. Pod koniec 1948 roku Komitet Międzystowarzyszeniowy przestał działać, gdyż 5 sierpnia 1948 roku rząd PRL wydał dekret zmieniający niektóre przepisy o stowarzyszeniach¹¹⁶. W stosunku do stowarzyszeń katolickich, służących celom religijnym i wyznaniowym, nakazywano stosowanie przepisów prawnych z 1932 roku.¹¹⁷ W ten sposób zagwarantowano sobie prawo do administracyjnej kontroli wszystkich zrzeszeń i organizacji, od których zażądano między innymi imiennej rejestracji wszystkich członków. W odpowiedzi na rządowy dekret z 4 listopada 1949 roku, Episkopat Polski zawiesił działalność stowarzyszeń i organizacji katolickich. Nie spowodowało to oczywiście automatycznego rozwiązania Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Działały one nadal, ale już nieoficjalnie. W niektórych diecezjach (np. krakowskiej) praca duszpasterska w ramach KSM była prowadzona niemal do 1952 roku. Narastający terror administracji państwowej sparaliżował jednak działania innych organizacji katolickich, pozbawiając wiernych możliwości stowarzyszania się i tworzenia organizacji religijnych. Sytuacja taka trwała prawie czterdzieści następnych lat. Dopiero w 1989 roku Kościołowi przywrócono dawne prawa¹¹⁸, przez co

¹¹⁵ T. Biedroń, *Kardynał Adam Stefan Sapieha a katolickie stowarzyszenia Młodzieży w Polsce (1945-1951)*, „Chrześcijanin w świecie” 21(1989), nr 189, s. 74-75.

¹¹⁶ Dz. U. RP nr 45, poz. 335 z 1949; Dz. U. Min. Ośw. 1945 nr 1, poz. 26 (nr UP-119/45) – władze oświatowe we wspomnianym rozporządzeniu położyły nacisk na pracę młodzieżowych organizacji ideowo-wychowawczych, takich jak: ZWM, OM TUR, ZMW RP „Wici” i ZMD. W 1947 r. Ministerstwo Oświaty zabroniło młodzieży szkolnej uczestniczenia w życiu organizacji pozaszkolnych.

¹¹⁷ Dz. U. RP nr 94, poz. 808 z 1932.

¹¹⁸ W. Bobowski, *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży czy jest potrzebne i dlaczego?*, w: *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży*, Tarnów 1990, s. 8-10.

jednak sytuacja nie stała się od razu łatwa i jasna. System komunistyczny, panujący w naszym kraju od końca II wojny światowej, pozostawił niezatarty ślad zarówno w świadomości, jak i w stylu życia wielu ludzi.

Prymas Tysiąclecia popierał także harcerstwo, jako dobrą formę pracy z młodzieżą. By podjąć próbę zwięzłego przedstawienia organizacji duszpasterstwa harcerzy w okresie powojennym, trzeba choćby na chwilę sięgnąć do jego początków w Polsce. Polski skauting¹¹⁹, zwany harcerstwem, ściśle był związany ze sprawami narodowymi. Dążenia niepodległościowe i żywa wiara społeczeństwa polskiego w pewnym sensie zdecydowały o specyfice naszego harcerstwa. Trudno jednak dokładnie powiedzieć od kiedy księża jako instruktorzy zajęli się pracą wśród harcerzy. W 1924 roku w Związku Harcerstwa Polskiego utworzono stanowisko Naczelnego Kapelana Związkowego. Jako pierwszy funkcję tę sprawował ks. Antoni Bogdański, będący wcześniej Komendantem Chorągwi ZHP we Włocławku¹²⁰. W następnych latach opiekę duszpasterską zapewniono już niemal na wszystkich szczeblach struktury organizacyjnej Związku. Jednak wybuch II wojny światowej i tu zakłócił normalne życie. We wrześniu aresztowano opiekunów harcerzy, pożoga wojenna zdziesiątkowała też drużyny harcerskie. W październiku 1939 roku ZHP przekształcił się w Szare Szeregi, harcerskie oddziały walczące z okupantem hitlerowskim i sowieckim.

Koniec okupacji hitlerowskiej był zarazem początkiem zniewolenia komunistycznego. W ruchu harcerskim, w który usiłowano wszczepić idee marksistowskie, następowała demobilizacja. Z tego względu organizacja duszpasterstwa harcerzy także powoli ulegała zmianie. Mimo to zarówno instruktorzy, jak i młodzież, bronili się na różne sposoby przed indoktrynacją ideologiczną.

¹¹⁹ Ruch skautowski zainicjowany został przez brytyjskiego generała Roberta Baden-Powella. Głoszone przez niego idee znalazły pozytywny oddźwięk najpierw w Krajach Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, a później w Europie i w Polsce. Powell powiązał model wychowania świeckiego z ideałami religijnymi. W swoich publikacjach podkreślał niejednokrotnie, że „każdy skaut powinien należeć do jakiegoś wyznania religijnego i brać udział w jego obchodach”. G. Baden-Powell, *Skauting dla chłopców*, Warszawa 1938, s. 36; tenże, *Wskazówki dla skautmistrzów*, Warszawa 1981, s. 85. Takie właśnie potraktowanie wartości religijnych sprawiło, że zasady wiary i ich pielęgnowanie w życiu stawały się nieodłącznym atrybutem formacji skautów. Duszpasterze w sposób naturalny znaleźli więc swoje miejsce w tym ruchu, choć praktyka była różna w zależności od kraju, w którym skauting się rozwijał. Z biegiem czasu spontanicznie utworzone duszpasterstwo skautowe zaczęło przyjmować formy stałej służby wplecionej w struktury organizacyjne ruchu. G. Nowik, *Wychowanie religijne w harcerstwie 1910-1939*, „Chrześcijanin w świecie” 20(1988), nr 1, s. 3-4.

¹²⁰ O. Fietkiewicz (red.), *Leksykon harcerstwa*, Warszawa 1988, s. 188.

W listopadzie i grudniu 1945 roku konferencje programowe ZHP domagały się uzupełnienia przysięgi słowami mówiącymi o służbie Bogu¹²¹. Niemożliwe było jednak do 1947 roku obsadzenie funkcji Naczelnego Kapelana Związku. Dopiero 17 maja 1947 roku Komisja Oświatowo-Kulturalna Biura Politycznego upoważniła ministra oświaty, S. Skrzeszewskiego do mianowania ks. Władysława Ławrynowicza Naczelnym Kapelanem i członkiem Naczelnictwa ZHP, a 7 czerwca 1947 roku tzw. Tymczasowa Naczelna Rada Harcerstwa uchwaliła tekst Regulaminu Duszpasterstwa Związku¹²². W ten sposób ostatecznie wykształciła się struktura organizacyjna tego duszpasterstwa. Wraz z umacnianiem się ideologii marksistowskiej i wprowadzaniem laickiej koncepcji wychowania młodzieży ograniczono jednak działalność duszpasterską wśród harcerzy. Gdy zawiodły próby skomunizowania harcerstwa, władze państwowe w 1950 roku, podjęły decyzję o rozwiązaniu ZHP. Pociągnęło to za sobą również likwidację funkcji naczelnego kapelana. W miejsce ZHP utworzono tzw. Organizację Harcerstwa Młodzieży Polskiej. Mimo to, choć nielegalnie, ZHP działał dalej, a wraz z nim duszpasterstwo harcerzy.

Schylek rządów stalinowskich był czasem odradzania się niezależnej myśli narodowej. Wydarzenia 1956 roku na Węgrzech i w Poznaniu daty początek odwilży ideologicznej. Wykorzystując dogodną sytuację ZHP próbował nadal służyć Bogu, bliźniemu i Ojczyźnie. Aleksander Kamiński wraz z innymi działaczami harcerstwa, podjął się nawet próby utworzenia nowej organizacji, która istniałaby obok Organizacji Harcerstwa Młodzieży Polskiej¹²³. Jednak władze komunistyczne, mimo słabej formacji ideologiczno-politycznej Związku, nie chciały dopuścić do utworzenia niezależnej struktury harcerskiej. Zaproszono wówczas A. Kamińskiego i jego współpracowników do udziału w ogólnopolskim zjeździe łódzkim, na którym przy tworzeniu nowego związku zamierzano odwołać się do autorytetu przedwojennego harcerstwa. Mimo sprzeciwu Kamińskiego, utworzono Organizację Harcerską Polski Ludowej, która przekształciła się w ZHP o socjalistycznym obliczu. Organizacja ta w swej deklaracji określała się jako Związek Socjalistycznej Młodzieży, nad którym ideową opiekę spełniać miała PZPR¹²⁴. W takiej sytuacji praca duszpasterska w strukturach formalnych była niemożliwa. Nie znaczy to, że duszpasterstwo wśród harcerzy przestało

¹²¹ J. Kwiek, *Życie religijne w harcerstwie w latach 1945-1950*, „Chrześcijanin w świecie” 20(1988), nr 1, s. 70.

¹²² *Tamże*, s. 72-79.

¹²³ Obok A. Kamińskiego do pracy odnowicielskiej stanęło wielu instruktorów z Szarych Szeregów wraz z W. Broniewskim (S. Broniewski, *Doświadczenia w zakresie wychowania młodzieży starszej*, „Biuletyn dla duszpasterzy i animatorów” (Tarnów) 1985, nr 1, s. 46-47).

¹²⁴ O. Fietkiewicz (red.), *Leksykon harcerstwa...*, s. 164.

istnieć. Jednak łódzki zjazd spowodował pewną dezorganizację ruchu harcerskiego. Obecność Kamińskiego i wielu innych przywódców na zjeździe, który odbył się 8 października 1956 roku w Łodzi, sugerowała opinii publicznej, że powstały Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją opartą na ruchu skautowskim, który był podstawą przedwojennych struktur harcerskich. Rzeczywistość wyglądała jednak zupełnie inaczej. Choć opinii publicznej udowodniano, że powstały twór jest kontynuacją dawnego ZHP, to w rzeczywistości nowo powstały Związek był organizacją socjalistyczną. Dopiero prymas Wyszyński 22 marca 1957 roku zorganizował w Warszawie zjazd kapelanów harcerzy. Chodziło bowiem o stworzenie kolegium kapelanów harcerzy poza oficjalnymi strukturami komunistycznego ZHP. Rok 1957 obfitował w dość częste spotkania „księży harcerzy”, którzy w połowie tego roku utworzyli, podlegającą bezpośrednio Konferencji Episkopatu Polski, Komisję do Spraw Harcerskich. Jednym z głównych jej zadań było informowanie, w pierwszej kolejności duchowieństwa, a później rodziców, jakie właściwie harcerstwo proponuje się młodemu pokoleniu. Komisja podjęła także próbę zapoznania duchowieństwa z właściwymi metodami pracy w młodzieżowych formacjach harcerskich. W tym celu powołany został ośrodek informacji, referat prasowy oraz referat skautingu katolickiego, a przy Komisji do Spraw Harcerskich utworzono referat dla księży i seminarzystów. Natomiast przy referatach młodzieżowych w kuriach diecezjalnych tworzone funkcję tzw. księdza harcerza, który miał zajmować się animowaniem pracy wśród członków oficjalnego ZHP. Przy seminariach duchownych tworzone Kleryckie Kręgi Harcerskie, których zadaniem było przygotowywanie przyszłej kadry kapelanów harcerzy¹²⁵.

Ożywiona działalność krajowego duszpasterstwa harcerzy nie trwała jednak długo. Ponowne umocnienie się władzy komunistycznej po przełomie 1956 roku spowodowało ograniczenie rozwijającej się struktury Krajowego Duszpasterstwa Harcerzy. Już pod koniec 1957 roku kard. Wyszyński na zjeździe księży harcerzy mówił o piętrzących się trudnościach i zastanawiał się nad inną pracą wśród młodzieży¹²⁶. Najbliższe miesiące praktycznie sparaliżowały normalną pracę duszpasterską kapelanów harcerzy. Duszpasterstwo ograniczało się właściwie do spotkań drużynowych i harcerzy z księżmi. Można zatem powiedzieć, że ogólnopolskie duszpasterstwo harcerzy na długie lata przestało istnieć. Do-

¹²⁵ *Protokół z zebrania księży harcerzy w Warszawie z dnia 22 III 1957 r.*, s. 1-3 (mps, AAB). Na przykład w Seminarium we Włocławku istniał Krąg Klerycki im. ks. A. Bogdańskiego. Wśród opiekunów harcerzy-kleryków wymieniany jest ks. S. Olejnik i ks. S. Piotrowski.

¹²⁶ *Protokół z Konferencji Księży Duszpasterzy Młodzieżowych odbytej w Warszawie dnia 18 XI 1957 r.*, s. 2-4 (mps, AAB).

piero w 1980 roku w środowisku krakowskim powstało Krajowe Duszpasterstwo Harcerskie.

Troska duszpasterska Prymasa Tysiąclecia i całego Kościoła w Polsce o dzieci i młodzież przejawiała się również w rozmaitych publikacjach dotyczących pracy z dziećmi i młodzieżą, jakie spotkać można w omawianym okresie¹²⁷. Była to niewątpliwie duża pomoc zarówno dla kapłanów i rodziców, jak też samych dzieci i młodzieży¹²⁸. Możliwości wydawnicze Kościoła katolickiego były jednak mocno ograniczone przez cenzurę państwową.

Poddaniu szczegółowej analizie zasługuje również myśl dotycząca duszpasterskiej troski o dzieci i młodzież zawarta w nauczaniu społecznym kardynała Stefana Wyszyńskiego z lat 1946-1981 zebrana w 194 kazaniach, listach i przemówieniach wydanych przez Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych „Odiss” w Warszawie¹²⁹. Dokładne omówienie tego zagadnienia przekraczałoby jednak ramy niniejszego opracowania¹³⁰.

Mimo trudnych warunków, w jakich funkcjonował Kościół katolicki w Polsce, zdołał on, pod mądrym i dalekowzrocznym kierownictwem kard. Wyszyńskiego, wykształcić struktury pozwalające na ujęcie w ramy organizacyjne duszpasterskiej troski o dobro duchowe młodego pokolenia. Jak wykazano w przeprowadzonej tu analizie, podjęto w naszym Kościele wiele inicjatyw duszpasterskich na rzecz dzieci i młodzieży będących impulsem do ich wewnętrznego wzrastania w myśl wskazań Ewangelii i w coraz pełniejszym przyjmowaniu chrześcijańskiego systemu wartości. Starano się wychować dzieci

¹²⁷ Np. K. Łopuska, *Wychowawca wobec trudności seksualnych dziecka*, „Homo Dei” 28(1959), nr 6, s. 847-858; S. Kunowski, *Duszpasterskie uświadomienie płciowe rodziców, dzieci i młodzieży*, „Homo Dei” 32(1963), nr 1, s. 45-52; Machay F., *Autorytet wychowawczy rodziny*, „Homo Dei” 27(1958), nr 2, s. 244-247; W. Piwowarski, *Duszpasterz wobec kryzysu współczesnej rodziny*, „Homo Dei” 29(1960), nr 4, s. 575-579. N. Han-Ilgiwicz, *Wychowanie instynktu rodzicielskiego*, „Ateneum Kapłańskie” 48(1957), nr 292, s. 200-211.

¹²⁸ Np. F. Piontek, Görlitz, *O właściwym czasie pierwszej Komunii św. dziecka*, „Przewodnik Katolicki” 52(1962), s. 546-547; M. Gogacz, *O pogłębienie religijnego życia naszych dzieci*, „Przewodnik Katolicki” 54(1964), s. 169; A. Woźny, *Twoje dziecko ma rosnąć tak, jak chce Bóg*, „Przewodnik Katolicki” 55(1965), s. 296; M. Żurakowska, *Dziecko w Kościele*, „Przewodnik Katolicki” 49(1959), s. 428; Kunowski S., *Chuligaństwo jako problem duszpasterski*, „Homo Dei” 33(1964), nr 4, s. 220-224; tenże, *Proces wykolejenia wychowawczego młodzieży*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2(1959), nr 2, s. 77-96.

¹²⁹ S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa 1990.

¹³⁰ Próbą podjęcia tego tematu jest niewielkie opracowanie: B. Parysiewicz, *Człowiek nieszczęśliwy – rzecz święta. Stefan kardynał Wyszyński o dziecku*, w: J. Wilk (red.), *Stulecie dziecka – blaski i cienie*, Lublin 2003, s. 173-178.

i młodzież do odpowiedzialności za rozwój osobowościowy oraz do angażowania się w życie Kościoła i Narodu. Osiągnięciu tego celu służyć miały m.in.: świadoma troska o kształtowanie dojrzałej osobowości ludzkiej i chrześcijańskiej, przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie, wychowanie społeczne i praktyczna realizacja katolickiej nauki społecznej, tworzenie więzi międzyludzkich i budowanie małych wspólnot.